Czwartek, 26 lutego 1948

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:

Kraków, Rynek Główny 38
Telefony redakcji: 556-53;
585-10; — Telefon administracji 587-60; — wewn. 23

Sekretariat redakcji - czynny
w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz
od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 56 — Kraków — Rok 57

2 miliony młodych ludzi włączonych do dzieła odbudowy

Sejm jednogłośnie uchwalił

ustawę o „Służbie Polsce"

WARSZAWA. (SAP) — Obfity porządek dzienny 36. posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 25. b. m. przewidział dwadzieścia kilka punktów. Większość z nich stanowiły rządowe dekrety, podlegające zatwierdzeniu przez Izbę.

Posiedzenie otworzył o godzinie 10.15 wicemarszałek Zambrowski. Pierwsze czternaście punktów, to sprawozdania komisyjne o dekretach przyjęte przez Plenum Sejmowe bez dyskusji. M. in. zatwierdzono następujące dekrety o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego, o wykonywaniu praktyki lekarskiej i lekarsko - dentystycznej, oraz zawodu aptekarskiego i o odpowiedzialności karnej za odstępstwo od narodowości w czasie wojny 1939—45.

Pierwszym punktem porządku dziennego, który wywołał dyskusję, było sprawozdanie tow. posła Morawskiego (PPR) o projekcie ustawy, o t. zw. „Służbie Polsce". Mówca obszernie uzasadnia wniesienie ustawy, która przyczyni się do wzmocnienia potencjału gospodarczego Polski przez należyte wykorzystanie elementu niepracującego. Polsce nie grozi bezrobocie, na odwrót, daje się odczuć brak rąk do pracy. W tych warunkach przeszkolenia młodzieży dotychczas nieaktywnej pozwoli nam wciągnąć ją do ogólnego wysiłku całego narodu nad odbudową kraju.

POZYTYWNE STANOWISKO P. P. S.

Pierwszym dyskutantem nad projektem ustawy był przewodniczący Centralnego Komitetu OM TUR tow. poseł Lucjan Motyka. Mówca podkreślił, że organizacja obejmie około 2 miliony młodych ludzi nieproduktywnych dotychczas dla [illegible] społeczeństwa, a zdolnych do pracy. Trojakie zadanie organizacji polega na wykorzystaniu sił roboczych młodzieży szkolenia jej i wychowywania. Praca Służby Polsce nie ma za zadanie zastąpienia młodzieżowych organizacji demokratycznych.

Praca Służby Polsce powinna iść równolegle do pracy organizacji młodzieżowych. Służba Polsce nie ma za zadanie zastąpienia młodzieżowych organizacji demokratycznych. W imieniu ZPPS mówca wyraża pełne poparcie dla projektu u[illegible].

DYSKUSJA.

Następnie przemawiał poseł Ożga Michalski imieniem WICI, solidaryzując się również z ustawą.

Podobne stanowisko zajął przedstawiciel Stronnictwa Demokratycznego poseł Guzicki.

Przemawiając imieniem Klubu Kat.-Społecznego poseł Bieńkowski zapytuje, czy w organizacji Służba Polsce będą uwzględniane momenty religijne. Poseł Jagiełło (PSL) wypowiedział się za ustawą. Poseł Bieńkowski (PPR) odpowiedział swemu imiennikowi, że odpowiedzią [illegible] jego pytanie jest praktyka Polski Ludowej, nie krępująca spraw religijnych. Poseł Sadłowski, bezpartyjny, wniósł poprawkę, dotyczącą zwolnienia młodzieży pracującej zawodowo od przysposobienia zawodowego i dokooptowania do rad przedstawicieli izb rzemieślni[illegible].

Tow. poseł dr. Zaiączkowski (PPS) poświęcił swoje przemówienie zagadnieniom kultury fizycznej w związku z projektem ustawy. Główny Urząd Kultury Fizycznej zajmie się wyłącznie sprawami WF i sportu, pozostawiając przysposo[illegible]e wojskowe organizacji „Służba Polsce". Zadaniem GUKF będzie poprawa zdrowia fizycznego i [illegible]anu moralnego młodzieży.

Referent poseł Morawski (PPR) sprzeciwił się poprawkom posła Sadłowskiego. W głosowaniu projekt w drugim czytaniu przeszedł w poszczególnych punktach większością głosów, w trzecim czytaniu przy głosowaniu nad całością ustawy — jednogłośnie.

ODPOWIEDŹ NA INTERPELACJĘ SEJMU.

WARSZAWA. — Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu minister Spraw Zagranicznych Modzelewski udzielił w imieniu Rządu R. P. wyczerpującej odpowiedzi na interpelację Sejmu w sprawie Niemiec i położenia wychodztwa polskiego zagranicą.

(Streszczenie odpowiedzi podamy w numerze jutrzejszym.)

Przesilenie rządowe w Czechosłowacji zakończone

Nowy rząd koalicyjny z udziałem 5 partii

Konsolidacja partii socjal-demokratycznej

PRAGA. Po pełnym dramatycznego napięcia [illegible] binetu, przedstawionej przez premiera Gottwalda.

W nowym rządzie zasiada 10 przedstawicieli partii komunistycznej, 4 socjalistów, 2 ludowców, 2 narodowych socjalistów, 2 bezpartyjnych i 2 przedstawicieli organizacji masowych.

[illegible] komunist.); Lauszman (socj.); Za[illegible] minister spraw zagranicznych — Masaryk (bezpartyjny); minister obrony narodowej — gen. Svoboda (bezpartyjny); handel zagraniczny — Gregor (partia komunistyczna); sprawy wewnętrzne — Nosek (partia komunistyczna); finanse — Dolansky (partia komunistyczna); szkolnictwo — Nejedly (partia komunistyczna); sprawiedliwość — Hrepicka (partia komunistyczna); informacja — Kopecky (partia komunistyczna); handel we[illegible]ny — Kracil (partia komunistyczna); komunikacja — Petr (ludowiec); ministerstwo techniki — Szlechta (narod. socjal.); ministerstwo poczt — Neuman (narod. socj); ministerstwo przemysłu — Zd. Firlinger (socj.); opieka społeczna — Erben (socj.); zdrowie — Projbar (ludowiec); aprowizacja — Jankov[illegible] (socjal dem.); ministerstwo unifikacji prawa — Szrobar (demokrata słow.)

PRAGA. — Na centralnym placu w Pradze odbyła się manifestacja, w czasie której premier Gottwald zakomunikował o przyjęciu przez prezydenta listy nowego rządu. Pre[illegible] złożył prezydentowi wyrazy hołdu za zajęte w tym ciężkim konflikcie stanowisko zgodnie z in[illegible] państwa. Zgromadzone tłumy długo manifestowały na cześć prezydenta i nowego rządu.

PRAGA. — Kierownictwo partii socjal-demokratycznej ogłosiło dziś w południe w wyniku całonocnych narad komunikat następującej treści:

Ostatnie wydarzenia w kraju wywołały w łonie naszej partii tarcia i różnice poglądów, które udało się zgodnie przełamać dzięki dotychczasowej współpracy. Uzgodniliśmy swoje stanowiska wobec projektu nowego rządu i stworzenia nowego zdolnego do pracy frontu narodowego na jak najszerszej podstawie. Wzywamy wszystkich członków partii do jedności wzajemnego porozumienia zachowania spokoju, oraz skupienia się w okół partii.

Deklarację podpisali przewodniczący partii Lauszman, oraz b. wicepremier Fierlinger.

Treść komunikatu świadczy, że jedność partii utrzymana.

PRAGA. — Czechosłowackie stronnictwa polityczne przeprowadzają w swych szeregach akcję usuwania ze swych szeregów członków o nastawieniu skrajno - prawicowym.

W stronnictwie ludowym kierownictwo partii objął nowy komitet wykonawczy z wiceprez. parlamentu Petrem na czele, który dokonał zmian w redakcji centralnego prasowego organu partii „Lidova Demokracja" i wstrzymał wydawanie niektórych tygodników, atakujących Front Narodowy.

W stronnictwie socjal-demokratycznym grupa wybitnych działaczy [illegible] Fierlingerem i Erbanem na czele ogłosiła deklarację, w której stwierdziła, że dotychczasowa polityka kierownictwa partii nie była właściwa. Deklaracja wezwała członków partii do podtrzymania jednolitego frontu z komunistami.

List prez. Benesza do komunistów

PRAGA. — Prez. Benesz wystosował odpowiedź pisemną do prezydium czechosłowackiej partii komunistycznej, w której zaapelował o rozwiązanie kryzysu w drodze parlamentarnej w ramach frontu narodowego. Prezydent dodał, że na czele rządu powinien stanąć Clemens Gottwald jako przywódca najsilniejszej partii oraz wypowiedział się za ustrojem socjalistycznym w którym popiera przygniatającą większość narodu.

Pod naciskiem wzburzonej opinii publicznej

Poseł Vietnamu zwolniony z więzienia

PARYJ Na skutek masowych protestów społeczeństwa francuskiego, dyplomatyczny przedstawiciel Vietnamu-Dhan — został zwolniony z więzienia. Oświadczył on, po zwolnieniu do licznego grona witających go osób: „Pomimo przykrych przeżyć zachowuję niewzruszone [illegible] do [illegible] demokratycznej Francji. Byłem szczęśliwy, doświadczając w czasie więzienia mnie przyjaźni wielkiego narodu francuskiego. Jestem przekonany, że w interesie Francji i przyszłej Unii Francuskiej zatriumfuje wo[illegible] porozumienia między obu [illegible]."

Kary śmierci dla dwóch przywódców NSZ domaga się prokurator

WARSZAWA. — W procesie przywódców NSZ i OP prokurator po stwierdzeniu, że przewód sądowy wykazał w całości winę oskarżonych, którzy dopuścili się zdrady Ojczyzny, szpiegostwa, zbrodni stanu i zbrodni pospolitych, zażądał dla osk. Kasznicy i Neymana kary śmierci, dla Paszkiewicza — kary dożywotniego więzienia, Żelazowskiej-Sokołowskiej i Salskiej kary długoletniego więzienia oraz surowego wymiaru kary dla łącznika Jastrzębskiego.

„Schumacher jest już tylko obcym agentem"

stwierdza jeden z przywódców SD

BERLIN Wśród licznych przemówień, jakie wygłoszono na berlińskim Kongresie Ludowym w dniu 22 bm., zwróciło uwagę oświadczenie jednego z delegatów partii socjal-demokratycznej. Powiedział on m. in.:

„Uważam, że od czasu swojej podróży do Londynu i Ameryki, Schumacher stał się tylko wykonawcą rozkazów zagranicznych monopoli. Stosuje on dyktatorskie metody dla zgnębienia wszystkich sił postępowych [illegible] łonie partii socjal-demokratycznej. Mimo to coraz więcej socjal-demokratów przystępuje do kongresu ludowego, który [illegible] służyć sprawie zjednoczenia Niemiec i zawarcia sprawiedliwego pokoju."

Na 9 szubienicach

zawiśli zbrodniarze hitlerowcy

RASTATT W tych dniach wykonano na terenie francuskiej strefy okupacyjnej egzekucję 9 hitlerowskich zbrodnia[illegible] wojennych, skazanych przez Trybunał Międzynarodo[illegible] Rastatt za zbrodnie przeciw ludzkości. Skazani dopuścili się szeregu zbrodni w obozie koncentracyjnym w Vachingen, gdzie zginęło wiele tysięcy Polaków, uprzednio zaś byli strażnikami w obozach na terenie Polski.

Nieznaczne votum zaufania

wytargował Schuman

PARYŻ. Jak już donosiliśmy, premier Schuman postawił [illegible] Zgromadzeniu Narodowym sprawę votum zaufania w związku z żądaniem natychmiastowej wymiany równowartości za złożone w dyspozycie banknoty 5 000 — frankowe. W głosowaniu rząd Schumana uzyskał nieznaczną większość głosów, a to 291 na 268.

Postępowi demokraci opuszczają Trumana

Trzecia partia przyśpiesza tempo kampanii wyborczej

WASZYNGTON Przedwyborcze zgromadzenia (tzw. konwencja) trzeciej partii amerykańskiej Henry Wallace'a wyznaczone zostało na połowę czerwca do Chicago.

Glen Taylor opuścił w dniu [illegible] lutego partię demokratyczną i oświadczył w przemówieniu radiowym, transmitowanym na całe Stany Zjednoczone, że nie on opuścił partię, ale „partia opanowana przez bankierów i wojskowych", sprzeniewierzyła się zasadom demokratycznym. Taylor podkreślił, [illegible] prezydent Truman i jego otoczenie zdradzili ideały partii z czasów Roosevelta.

Na konferencji prasowej po swym przemówieniu radiowym senator Taylor oświadczył, że obecna polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych jest agresywna tak, że nie można dziwić się brakowi zaufania Związku Radzieckiego do rządu amerykańskiego.

Zbrojny zamach w Czechosłowacji

udaremniony w ostatniej chwili

Demokratyczny rząd powstanie wkrótce

PRAGA. (SAP) — Kancelaria prezydenta Republiki Czechosłowackiej ogłosiła komunikat, który stwierdza, że prezydent Republiki niebawem wypowie się publicznie. Tymczasem prezydent wzywa wszystkich obywateli do zachowania spokoju i wzywa do pracy, zapewniając, że, jak zwykle, kierować się będzie zasadami demokracji parlamentarnej i działać będzie w tym kierunku, aby wszystkie partie Frontu Narodowego dołożyły wysiłków, celem osiągnięcia porozumienia i odbudowy współpracy całego frontu narodowego.

PRAGA. (SAP) — Szósty dzień kryzysu rządowego w Czechosłowacji rozpoczął się przyrzeczeniem premiera Gottwalda, że w najbliższym czasie uformowany zostanie demokratyczny rząd

Premier Gottwald oświadczył, że jeśli partie nie - marksistowskie zgłoszą kandydatów na miejsce tych, których dymisja stała się przyczyną kryzysu, rząd oparty będzie na większości parlamentarnej.

ROZKAZ DO ARMII.

PRAGA. (PAP) — Czechosłowackie ministerstwo obrony narodowej wydało w dniu dzisiejszym rozkaz do armii, w którym wzywa wszystkich oficerów, podoficerów i żołnierzy do zachowania całkowitego spokoju wobec obecnych wydarzeń wewnętrzno - politycznych.

„Armia czechosłowacka — głosi, m. in., rozkaz — winna być czynnikiem niezależnym od interesów poszczególnych partyj politycznych i nie wolno jej mieszać się do spraw politycznych. Rozwiązanie obecnego kryzysu spoczywa w rękach polityków. Armia czechosłowacka odrzuca jednak i potępia zdecydowanie każdą akcję, zmierzającą do osłabienia sojuszu czechosłowacko-radzieckiego. Armia czechosłowacka stać będzie zawsze wiernie przy boku ZSRR."

Rozkaz wzywa dalej oficerów, podoficerów, żołnierzy armii do tępienia szpiegów i sabotażystów, działających na szkodę Republiki Czechosłowackiej.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

PRAGA. (PAP) — Czechosłowackie ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło w poniedziałek komunikat urzędowy, w którym donosi, że dzięki czujności organów bezpieczeństwa i organów ministerstwa obrony narodowej **udaremniony został plan zbrojnego zamachu stanu, przygotowany przez czeską partię narodowo - socjalistyczną. Plan ten był opracowany do najdrobniejszych szczegółów.** Wykonanie planu miało nastąpić za pomocą t. zw. narodowo - socjalistycznych komisyj zbrojnych, które bezpośrednio po dymisji ministrów opozycyjnych stronnictw politycznych dokonać miały przewrotu i ująć całkowitą władzę w swe ręce

W nocy z 22 na 23 b. m. wojskowe i cywilne władze bezpieczeństwa wykryły plan zamachu i skonfiskowały obfity materiał dowodowy.

W związku z tym w Pradze aresztowano 2 oficerów armii czechosłowackiej (kapitan sztabu generalnego Teichmann i kapitan sztabu generalnego J. Nemecek), niektórych członków czeskiej partii narodowo-socjalistycznej oraz szereg innych osób cywilnych. W mieszkaniach obu wymienionych oficerów znaleziono broń i materiał pisemny, świadczący niezbicie o tym, że przedstawiciele partii narodowo-socjalistycznej usiłowali dokonać zamachu, obsadzić urzędy i wywołać bratobójczą wojnę domową.

Jak wykazały dochodzenia wstępne, kpt. Teichman miał przy pomocy oddanych sobie ludzi obsadzić gmach radia czechosłowackiego. W razie niepowodzenia tej akcji, planowano uszkodzenie instalacyj radiowych.

O wykrytym zamachu i o planach partii narodowo - socjalistycznej poinformował prezydenta republiki minister spraw wewnętrznych [illegible]

Niemiecka Administracja gospodarcza strefy brytyjsko [illegible] obraduje..

Stalin na Akademii ku czci Armii Radzieckiej

MOSKWA (SAP) — Generalissimus Stalin i wszyscy członkowie Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej byli obecni na uroczystościach uczczenia 30 rocznicy istnienia Armii Radzieckiej, jakie odbyły się w Teatrze Wielkim w Moskwie.

Nowe konsulaty R.P. w Niemczech

BERLIN. (PAP) — Polska rozszerza sieć swych placówek konsularnych na terenie Niemiec. Wkrótce zostaną otwarte konsulaty polskie w strefie brytyjskiej w Hamburgu, w Hannowerze i Duesseldorfie oraz agencje konsularne w Lubece, Brunschwiku i Bochum. W strefie amerykańskiej czynny już jest konsulat we Frankfurcie n/Menem. Poza tym czynione są starania o utworzenie 2 dalszych konsulatów. W strefie francuskiej utworzony będzie konsulat w Rastatt. (w.

Arabowie nie atakują Anglików

JEROZOLIMA. (SAP) — W Jerozolimie wydano do Arabów rozkaz, podpisany przez Abdul Kader Husseini, arabskiego dowódcę okręgu jerozolimskiego, zakazujący Arabom atakowanie Brytyjczyków.

Organizacja terrorystyczna Irgun Zwei Leumi ostrzegła organizację Haganah, że w razie aresztowania członka Irgun, rozpoczną się natychmiastowe represje.

Nowa instrukcja dla Anglików w Grecji

LONDYN (SAP) — Minister stanu Hector Mac Neil oświadczył w Izbie Gmin, że oddziały brytyjskie w Grecji otrzymały wyraźne instrukcje, dotyczące zachowania się wobec zamieszek wewnętrznych w Grecji. Od działom tym nie wolno brać udziału w walkach, chyba, że zostaną zaatakowane.

Wymiana towarowa z Jugosławią w przygotowaniu

WARSZAWA. — Dnia 24 bm. przybyła do Warszawy 10-osobowa delegacja handlowa rządu jugosłowiańskiego pod przewodnictwem wiceministra handlu zagranicznego Jugosławii p Branko Zlatarica.

[illegible] na celu przeprowadzenie rokowań o zawarcie układu handlowego o wymianie towarowej na rok 1948.

Należy zaznaczyć, że po stronie eksportu z Polski do Jugosławii, listy towarowe, przewidziane w pięcioletniej umowie, obejmują m. in. następujące artykuły: żelazo, wyroby hutnicze, wąskotorowy tabor kolejowy, koks i węgiel, maszyny [illegible]nicze, sprzęt elektrotechniczny oraz maszyny dla przemysłu papierniczego, które mają być dostarczone w okresie późniejszym.

Z Jugosławii do Polski mają być importowane m. in. koncentraty cynku, ołowiu, chromu, rudy-chromowej, piryty, bauksyt, antymon, miedź, skóry i garbniki, konopie, pakuły chmiel.

Ludność Włoch płaci za krach giełdowy

[illegible] temat wczorajszego [illegible] dzie włoskiej podkreślają, iż machinacje giełdowe dotknęły przede wszystkim drobnych posiadaczy akcji, którzy stracili około miliarda lirów. Ze sztucznego wywołania zniżki skorzystali najbardziej spekulanci, wykupując po śmiesznie niskich cenach akcje zakładów Fiata i Mon[illegible]

Ambasadorowie 3 państw słowiańskich

informują rząd ZSRR o wynikach konferencji w Pradze

MOSKWA (SAP) Minister spraw zagranicznych Mołotow przyjął w poniedziałek ambasadora Republiki Czechosłowackiej, Goraka, który w myśl instrukcji rządu czechosłowackiego udzielił ministrowi Mołotowowi wyczerpujących informacji o konferencji ministrów spraw zagranicznych Polski, Jugosławii i Czechosłowacji, jaka odbyła się w Pradze w dniach 17 i 18 lutego, przy czym doręczył ministrowi tekst deklaracji [illegible] Niemiec uchwalonej [illegible] trzech ministrów.

W tym samym dniu przyjęci byli przez Mołotowa: ambasador polski Naszkowski i ambasador jugosłowiański Popovic, którzy w myśl instrukcji otrzymanych od swoich rządów udzielili również Mołotowowi informacji o konferencji w Pradze i doręczyli mu podobne teksty uchwał przyjętej deklaracji.

USA w ślepym zaułku

- stwierdza publicysta Lippman

NOWY JORK (PAP). — Omawiając aktualne zagadnienia polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, znany publicysta amerykański Walter Lippman w artykule opublikowanym na łamach „New York Herald Tribune" ostrzega społeczeństwo amerykańskie przed utrzymaniem dotychczasowej linii politycznej.

Nie chodzi tu tylko — zdaniem Lippmana — o odstraszające koszty polityki interwencyjnej, obciążające obywateli amerykańskich. Każdy myślący Amerykanin zaniepokojony jest znacznie bardziej zaangażowaniem się Stanów Zjednoczonych w całym świecie: w Niemczech, Grecji, na całym środkowym Wschodzie i w Chinach, gdyż w rezultacie pierwszych poczynań Departamentu Stanu w tym kierunku powstają nowe zobowiązania, wymagające nowych ofiar pieniężnych i zbrojeń

Amerykańska polityka zagraniczna zaangażowała się zbyt daleko i nie może się już cofnąć bez zrobienia ustępstw lub kompromisów. Doktryna Trumana, jak mogli już stwierdzić Amerykanie, była pierwszym krokiem w polityce, która doprowadziła do tego, że Stany Zjednoczone straciły swobodę działa[illegible]

W rezultacie Departament Stanu i jego kierownicy tak są zajęci skomplikowanymi skutkami swojej polityki interwencyjnej, że nie mają już czasu zastanowić się nad tym, w jaki sposób wyjść ze ślepego zauł[illegible]

Znany separatysta bawarski

przewodniczącym Parlamentu Bizonii

BERLIN. — Przewodniczącym Federalnego Parlamentu Bizonii został wybrany dr. Hans Erhard, chrześcijański socjalista i premier Bawarii. Wybory odbyły się na pierwszej sesji parlamentu, która miała miejsce w gmachu frankfurckiej giełdy.

Dr. Erhard jest dobrze znany, ze swych dążeń separatystycznych. Brał on udział w słynnym zebraniu zeszłorocznym, w karmelickim klasztorze Schoeneberg, w pobliżu Ellwagen. Podczas tego zebrania, niemieccy i austriaccy politycy przedyskutowali plany, dotyczące utworzenia „Południowo-Niemieckiej Federacji Katolickiej", w której skład weszłyby południowe Niemcy i zachodnia Austria.

... wiceprzewodniczącym - Kopf

BERLIN. — Premier Dolnej Saksonii, Heinrich Wilhelm Kopf, został wybrany w dniu wczorajszym wiceprzewodniczącym Bizonalnego Parlamentu Federalnego. Jak wiadomo Kopf zajmuje 339 miejsce kolejne na 65 liście zbrodniarzy wojen., przygotowanej przez amerykańską Komisję Badania Przestępstw Wojennych.

(Telepress).

TANKOWIEC „KARPATY" WYRUSZYŁ DO ZATOKI PERSKIEJ

GDAŃSK. — Po dokonaniu remontu w stoczni gdańskiej, polski tankowiec „Karpaty" opuścił port w dniu 22 bm. i udał się w swój drugi rejs do zatoki perskiej, portu Abadau po załadunek materiałów pędnych dla Polski.

Benelux wysyła delegację do Londynu

HAGA. (SAP) — Na zaproszenie przedstawicieli trzech mocarstw, państwa Beneluxu wezmą udział w konferencji londyńskiej dokąd wyślą wspólną delegację.

Przewodniczącym delegacji Beneluxu będzie van Verduynen, ambasador holenderski w Londynie.

W skład delegacji wejdzie holenderski rzeczoznawca spraw niemieckich — [illegible]

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

W oczekiwaniu „Dnia A"

La tribune des Nations

nawiązuje do raportu Finattera, dotyczącego spraw militarnych, który został sporządzony na życzenie prez. Trumana. Raport stwierdza m. in.

„1. ONZ nie jest w obecnej chwili zdolna do zabezpieczenia jakiegokolwiek kraju przed agresją.

2. Pewnego dnia, który komisja określa jako „dzień A" inne państwa dopędzą Amerykę w dziedzinie zbrojeń atomowych Dzień „A" to 1. stycznia 1953 r."

Raport przewiduje nieubłagany wyścig broni, jaki będzie trwał aż do roku 1953. Tygodnik francuski zauważa rozsądnie na marginesie tego:

„Wyścig atomowy w oczekiwaniu na „dzień A" narzuci na państwa ciężkie brzemię, które również i Stany Zjednoczone nie będą mogły udźwignąć. Należy wobec tego spodziewać się, że dojdzie wreszcie do zawarcia układów międzynarodowych w sprawie ograniczenia zbrojeń atomowych czyli do „atomowego rozbrojenia", zwłaszcza, gdy koła rządzące zdadzą sobie sprawę, że kontynuowanie wyścigu będzie wymagało tyle pieniędzy i energii że życie normalne będzie uniemożliwione. Ostatnio zabrał głos w tej sprawie Robert Hutchins, rektor uniwersytetu w Chicago, który publicznie napiętnował bluff tajemnicy atomowej. Ujawnił on, że w momencie wybuchu pierwszej eksperymentalnej A-Bomby 65 uczonych z Chicago wystosowało list do prezydenta, błagając go, by nie polecił zastosować militarnie nowego wynalazku. Uczeni nie otrzymali odpowiedzi a również interwencja osobista u Byrnesa nie odniosła skutku.

Sytuację obecną charakteryzują dwa momenty: według Hutchinsa: a) Nie ma tajemnicy atomowej, oraz b) nie ma obrony przed bronią atomową. Kryzys światowy, który trwa obecnie nie czeka na „dzień A". Jednakże Hutchins spodziewa się, że w najbliższym czasie nastąpi zbawienna reakcja ludów i rządów całego świata, która wyprowadzi nas z impasu i umożliwi zapanowanie trwałego pokoju i nowej cywilizacji atomowej. „To nie są utopie" pisze Hutchins, ale prosta prawda". Z jednej strony pokój, zwiększenie produkcji i ułatwienie życia w granicach wprost fantazji i naszych marzeń, z drugiej wojna, która skończy wygubieniem wszelkiego życia. Ludzkość walczy przeciw siłom destrukcyjnym, które sama wyzwoliła i bynajmniej nie przegrała partii, od której zależy jej życie.

Wszyscy są odpowiedzialni

za tempo poprawy

Niejednokrotnie w różnych środowiskach dają się u nas słyszeć najrozmaitsze narzekania. Na różne tematy poważne i najzupełniej bła-[illegible]

Nie mamy na myśli tych ludzi, którzy narzekają po prostu zawodowo, narzekają, bo sprawia im to przyjemność, bo mogą przy tej okazji „rozprawiać" się z demokracją z rzeczywistością polską, narzekają w gruncie rzeczy są zadowoleni, bo mają okazję, więcej lub mniej szczęśliwie dobraną, aby uciec w myślach przynajmniej, do dawnych „dobrych czasów".

Nie interesują nas w tej chwili narzekania zawodowych nierobów i trutni społecznych. Nam chodzi o ludzi, których martwi, że na tym lub owym odcinku idziemy zbyt wolno, że zaległości do odrobienia mamy zbyt wielkie, że w pracy politycznej, społecznej, zawodowej i gospodarczej jest za dużo maruderów, że krąg ludzi czynnych, na których opiera się robota jest za mały, że młodzież jest rozpasana i niekarna itp. Zmartwienia tych ludzi wynikają z pobudek twórczych, mają na uwadze ogólny interes społeczny i dlatego właśnie nas interesują.

Wszystkie te narzekania i krytyczne uwagi mogą być oparte na prawdziwych spostrzeżeniach, nie mniej jednak narzekający i utyskujący nie mają racji. Nie ma bowiem społeczeństwa na świecie, którego nie należałoby poprawiać, nie ma rezultatów, które zadowoliłyby całkowicie ludzi o twórczym rozpędzie, nie ma młodzieży, której nie należałoby czegoś wytknąć itd. itd. Słowem nie ma społeczeństwa, które zrobiłoby u siebie wszystko, co tylko jest do zrobienia.

W Polsce na szczęście, nie mamy powodów do narzekań, które mogłyby wpłynąć hamująco na rozpęd pracy. Wyniki naszej odbudowy są olbrzymie. Wzrost naszej produkcji przemysłowej wywołuje nawet nieprzychylnie do nas nastawionych cudzoziemców. Dają temu publicznie wyraz w swej prasie. A my przecież sami najlepiej możemy obserwować wyniki naszej pracy.

Prawdą jest natomiast, że zaległości we wszystkich omal dziedzinach mamy u siebie większe, aniżeli gdzieindziej. Jesteśmy opóźnieni w rozwoju gospodarczym, nasz przemysł jest zaniedbany, rolnictwo zacofane, ogólny poziom kultury niedostateczny.

Z naszych braków i zaniedbań możemy wyciągnąć tylko jeden wniosek, musimy pracować tak, aby szybciej odrobić zaległości, aby jak najprędzej wyrównać poziom z innymi.

Postęp i poprawa stosunków we wszystkich dziedzinach zależą od sumy energii włożonej przez społeczeństwo w ich przebudowę. Im więcej ludzi bierze w tej przebudowie czynny udział, tym pewniejsze i szybsze będą rezultaty.

Świadomość tej prawdy muszą sobie przyswoić przede wszystkim aktywiści partyjni, bo na nich spadają najważniejsze, najbardziej istotne zadania. Obowiązkiem ich bowiem jest nie tylko stać na przodzie w każdej pracy i na każdym posterunku, ale oni mają pobudzać [illegible]nych we wszystkich środowiskach, na które mogą oddziaływać. W komitetach i kołach partyjnych, w radach zakładowych i w radach narodowych oraz w gronie znajomych należy stale zwracać uwagę na konieczność niezbędnej aktywizacji ludzi w naszym kraju. Właśnie dlatego, aby suma włożonej w poprawę stosunków energii ludzkiej była jak największa, aby czynna postawa człowieka zaznaczała się w każdej dziedzinie, na wszystkich odcinkach i wobec wszelkich zagad[illegible].

[illegible] działaczy partyjnych patrzy ich otoczenie. Bliższe i dalsze. Czyście nie zauważyli jak niektórzy lubią iść za innymi, niejednokrotnie [illegible] prostu ich naśladować?

To trzeba umieć i chcieć należycie wykorzystać. Uaktywniać należy ludzi, korzystać z masy niewyzwolonej jeszcze dostatecznie energii, która drzemie w setkach tysięcy i milionach ludzi w Polsce. Budzić czynną postawę wobec zagadnień i spraw, które stają przed [illegible]

[illegible] płaszczyźnie nie ma spraw nieistotnych i nieważnych. Nie wol[illegible] przechodzić obojętnie wobec faktu, gdy nasz współtowarzysz łamie dyscyplinę pracy, nie przestrzega przepisów o bezpieczeństwie, sieje niewiarę i nieufność wśród otoczenia. Wystąpić, zareagować — oto przykazanie. Konduktor kolejowy lub tramwajowy oraz milicjant przy wykonywaniu swych obowiązków służbowych niech się spotykają z czynną, pomocną postawą otoczenia. Kobieta na ulicy nie może być bezkarnie napastowana. Sprzedający wódkę młodocianym niechaj się spotka z reakcją obecnych przy tym dojrzałych obywateli. Smarkaczowi na ulicy nie podawać ognia do papierosa, kiedy nawet o to grzecznie prosi, ale skarcić go natychmiast itd. itd.

Obejrzyjmy się wokoło w stosunku do ilu spraw można zająć w interesie publicznym czynną postawę. Małych, [illegible] drobnych i większych. Nie chodzi o ich kaliber, ale o przełamanie tego naszego „nie warto". Właśnie nie tylko warto, ale trzeba! Taka właśnie postawa jest niezbęd[illegible]

Na straży poprawy stosunków, większej wydajności pracy, podniesienia obyczajów i moralności ma stać nie tylko bezosobowe prawo, nie tylko ludzie obowiązani do tego z tytułu pełnionych funkcji, nie tylko poszczególne jednostki, ale szerokie zastępy świadomych obywateli, którzy tą drogą będą chcieli przyspieszać tempo przemian i ogólnej poprawy.

240 milionów szt. jaj skupi „Społem"

WARSZAWA. — „Społem" przerobi w r. bież. 690 mil. litrów mleka. Ogółem zakłady mleczarskie wyprodukują w br. 177 mil. ltr. mleka konsumcyjnego, z czego 100 mil. litrów przewiduje się na zaopatrzenie kartkowe. Masła wyprodukujemy w bież. roku 18 i pół tys. ton, podczas gdy w roku ubiegłym wyprodukowaliśmy niespełna 9 tys. ton.

Plan jajczarski przewiduje ogólny skup jaj na 240 mil. sztuk, tj. o 50 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Prawie połowa jaj przeznaczona jest na eksport. Na okres martwy przewidziane jest 34 mil. jaj konserwowych.

MIMOCHODEM

Niemcy nawołują do zgody a Anglosasi podburzają

Wystąpienie anglosaskie, usiłujące podważyć przynależność naszych Ziem Odzyskanych do Rzeczypospolitej są działaniem na szkodę interesów pokoju. Nie mamy żadnych wątpliwości, że zdają sobie z tego sprawę zarówno politycy amerykańscy jak i brytyjscy. Chodzi przecież nie tylko o trwałe ustalenie granic państwowych, co jest nieodzowne z punktu widzenia trwałego pokoju, ale [illegible] urządzenia swego [illegible] granicach pań[illegible].

Przecież każdy przeciętnie uświadomiony politycznie obywatel państw zachodnich zdaje sobie sprawę, [illegible] Polska nie zgodzi się w żadnym wypadku na żadne poprawki swoich granic zachodnich. Obecna, bowiem granica wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej nie tylko jest dla nas najkorzystniejsza z politycznlejszego i militarnego stanowiska, nie tylko jest zaspokojeniem naszych aspiracji narodowych i państwowych. Niezależnie bowiem od tych stwierdzeń faktem dokonanym jest nasz olbrzymi wkład w zagospodarowanie tych ziem, straszliwie zniszczonych w czasie wojny. Wkład naszej pracy i naszych zasobów materialnych.

Zdają sobie z tego sprawę i Niemcy. Na konferencji prasowej przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Wilhelm Pieck wyraził uznanie tej granicy i stwierdził, że nie da się jej zmienić. „Nie chcemy nowej wojny z powodu tej granicy" powiedział do zgromadzonych dziennikarzy.

Przedstawiciel Unii Chrześcijańskich Demokratów (CDU) Otto Nu[illegible] stojąc na stanowisku układu [illegible]skiego stwierdza, że za [illegible] wschodniej granicy Niemiec nie można czynić sporu, chociaż obecnie poszczególne [illegible] oceniają [illegible]

Również i Wilhelm Kulz, liberalny demokrata, uznał że lepiej jest nie czynić hałasu około sprawy niemieckiej granicy wschodniej.

Innymi słowy w łonie społeczeństwa niemieckiego przychodzą do głosu elementy, które trzeźwo zdają sobie sprawę z istniejącego stanu rzeczy. Wiedzą, że Polska dobrowolnie przynależnych do niej terytoriów nie odda. Nie chcą wojny, pragną pokoju.

Jak w tym zestawieniu wyglądają wystąpienia polityków anglo - saskich którzy — domagając się rewizji naszej granicy zachodniej — równocześnie podburzają Niemców, podtrzymują w nich idee rewizjonistyczne i odwetowe.

Nie można „od święta" deklamować na temat pokoju, a na codzień podburzać do wojny. Nie można opracowywać planów na temat odbudowy Europy, a równocześnie gromadzić materiał zapalny do nowych zniszczeń.

[illegible] związani przez długie lata wojny braterstwem broni z Anglosasami, prowadząc równocześnie bezpardonową walkę z Niemcami — stajemy wobec dziwnej sytuacji. Są Niemcy, którzy uznają nasze prawa i są Amerykanie i Anglicy, którzy te prawa usiłują nam podważyć.

To jest coś więcej niż tylko zwykła ironia losu.

—oOo—

Z naszego stanowiska

Amerykanie chcą rządzić w Niemczech

(t) W Londynie rozpoczęła się konferencja przedstawicieli trzech państw: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, którzy mają obradować nad sprawami niemieckimi. Przed niespełna trzema miesiącami w tymże Londynie obradowała inna konferencja i w innym składzie. Była to konferencja ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw, przewidziana układem poczdamskim. Brała w niej udział również Rosja Radziecka w osobie min. Mołotowa. Przedmiotem obrad tamtej konferencji było omówienie spraw związanych z przyszłym traktatem pokojowym, który uregulowałby ostatecznie stosunki w Europie.

Poprzednia konferencja londyńska została zerwana przez przedstawiciela USA. Obecna odbywa się specjalnie pod patronatem Stanów Zjednoczonych, ale już bez Rosji Radzieckiej. Najpierw obradowały więc cztery mocarstwa, obecnie tylko trzy i jedynie dzięki kategorycznym zastrzeżeniom Francji, która domagała się zaproszenia.

Rozmowy te są właściwie dość błahą formalnością. Francja może robić takie lub inne zastrzeżenia, ale nie wydaje się możliwe w dzisiejszym układzie stosunków, aby stać ją było na jakąś samodzielną politykę. Może ona jedynie jeszcze odwlec pewne decyzje, ale wszystko przemawia za tym, że nie zdoła ich uniknąć.

[illegible] duecie anglosaskim Wielka Brytania również jest partnerem, który nie wiele ma do powiedzenia. Od dłuższego już czasu zrezygnowała ona z samodzielnej postawy wobec Stanów Zjednoczonych w ogóle, a w sprawach niemieckich w szczególności. Dyrektywy i decyzje należą do USA, które zastrzegły dla siebie decydujące stanowisko.

Stany Zjednoczone od dwu lat uzurpowały sobie prawo odgrywania decydującej roli w regulowaniu stosunków powojennych. Praktycznie realizują zasadę: wszystkie korzyści dla Ameryki. Państwo, które do wojny weszło najpóźniej i poniosło minimalne w [illegible] straty w ludziach, próbuje odegrać rolę dyktatora wobec wszystkich innych. Nikt nie neguje dużego wkładu Ameryki w zwycięstwo nad Niemcami. Był to jednak jedynie wkład pieniędzy i zasobów materialnych, wkład zresztą wcale nie źle oprocentowany w formie olbrzymich dywidend towarzystw akcyjnych.

Postawę dyktatora Stany Zjednoczone zajmują w stosunku do wszystkich spraw, związanych z pogromem trzech byłych uczestników z zespołu słynnej „osi". Na terenie Japonii, okupowanej wyłącznie przez wojska amerykańskie, gen. Mac Artur jest wyłącznym pa[illegible] wszystkich spraw i rzeczy. Japonia — to wyłączna sfera wpływów i interesów amerykańskich.

Podobnie przedstawia się sprawa [illegible] terenie Europy. Włochy, z który[illegible] traktat pokojowy już został zawarty, znajdują się pod dominującą [illegible]wagą wpływów amerykańskich. Do podobnej sytuacji próbują Amerykanie doprowadzić sprawę niemiecką.

Dzięki olbrzymiej przewadze gospodarczej nad Wielką Brytanią i Francją i szczodrze szafowanymi obietnicami pomocy materialnej zdołały wymóc na tych państwach podporządkowanie się ich woli. Ale w Europie w sprawie niemieckiej ma jeszcze wiele do powiedzenia Rosja Radziecka, której wojska okupacyjne stoją w Niemczech na linii Łaby. Rosja Radziecka nie jest uzależniona od amerykańskiej pomocy pieniężnej i towarowej. Rosja stoi twardo jako zasadnicza przeszkoda dla rozszerzenia i utrwalenia penetracji imperializmu amerykańskiego.

Rozpoczynającą się w Londynie konferencję przedstawicieli trzech mocarstw otacza jest atmosferą niepewności i wyczekiwania. ZSRR bowiem z góry postawił swój stanowczy sprzeciw, oświadczając, że w oparciu o postanowienia konferencji poczdamskiej i wszystkich [illegible] przednich i późniejszych [illegible] które przewidują wspólne decyzje czterech wielkich mocarstw, jako jedynie prawomocne, w żadnym wypadku nie uzna decyzji obecnej konferencji, jakie zapadną w sprawach niemieckich.

Jedną z zasadniczych spraw, nad którą mają się zastanawiać przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w Londynie — to organizacja państwa zachodnio - niemieckiego. Francja dotychczas nie wyraziła zgody na przyłączenie swej strefy okupacyjnej do sformowanej już Bizonii, łączącej obydwie strefy anglosaskie. Chodzi więc o stworzenie Trizonii, gdyż dopiero wówczas będzie można mówić o możliwości ostatecznego powołania do życia państwa zachodnio - niemieckiego, do czego tak konsekwentnie dążą Stany Zjednoczone.

Francja dotychczas broni się w słusznej obawie, że w ramach Trizonii nie wiele będzie miała do powiedzenia w obronie swoich interesów i na pewno straci kontrolę nad swoją dotychczasową strefą okupacyjną. Na konferencji londyńskiej Francja wysuwa ze swej strony następujące postulaty: udział jej w kontroli nad produkcją przemysłu węglowego i hutniczego w Zagłębiu Ruhry, uznanie przez Anglosasów zawartych już kontraktów francuskich z niemieckimi instytucjami handlowymi oraz uznanie praw kapitalistów francuskich, którzy wnie[illegible] swe wkłady do przemysłu niemieckiego w strefie francuskiej.

Dotychczasowe opory francuskie stają się łatwo zrozumiałe, niezależnie od trosk na przyszłość, jeśli weźmiemy pod uwagę, że Francja ciągnęła poważne korzyści gospodarcze ze swej strefy okupacyjnej. Berliński korespondent TASS podał, że w ciągu ubiegłego roku francuskie władze okupacyjne drogą rekwizycji zajęły, między innymi, 16.000 ton mięsa, 3.350 ton masła, 18,5 miliona jaj i t. d. Wartość tych rekwizycji szacowana jest na sumę prawie 128 milionów marek. Francuzi przeprowadzili również w swej strefie okupacyjnej olbrzymie rekwizycje towarów przemysłowych oraz maszyn i urządzeń fabrycznych.

Nie wydaje się nam, aby Francuzi zdołali obronić w poważnej skali swe interesy w Niemczech. Amerykanie nie lubią konkurencji w interesach i nie lubią respektować interesów państw słabszych.

Niemcy — według założeń imperialistów amerykańskich — mają być narzędziem polityki Stanów Zjednoczonych w Europie. Dlatego też forsowany jest plan organizacji państwa zachodnio - niemieckiego, stojącego całkowicie pod wpływami amerykańskimi. Wielka Brytania dała już za wygraną. Aczkolwiek okupuje ona najbardziej uprzemysłowione kraje niemieckie, nie ma już omal nic do powiedzenia w sprawie Niemiec. Teraz kolej na Francję!

Amerykanie nie uznają

ruchu oporu

Przed amerykańskim sądem wojskowym w Norymberdze odbywał się ostatnio proces wyższych dowódców niemieckich oskarżonych o bezprawne masakry i represje, niszczenie okupowanych terenów, pogwałcenie praw kombatantów i wysiedla[illegible] ludności.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy poszczególni generałowie zostali skazani na szereg lat więzienia przy czym marsz. List, b. dowódca frontu południowo - wschodniego i gen. Kuntze dowódca jednej z armii zostali ukarani dożywotnim więzie[illegible]. Dwóch z oskarżonych generałów zostało uniewinnionych.

Powyższy proces, mimo skazujących wyroków, stwierdza jednak raz jeszcze, że Amerykanie pojęcie winy starają się jak najbardziej sformalizować. Sędzia w motywach wyroku podał, że zabijanie przez Niemców wziętych do niewoli członków ruchu oporu na Bałkanach, nie może być karane, gdyż ci ludzie nie byli żołnierzami w znaczeniu konwencji haskiej.

Sędzia amerykański uważa więc, że tylko ludziom w pełnym i przepisowym umundurowaniu wolno bronić ojczyzny. Wszyscy inni, którzy stają w jej obronie mogą być traktowani jak bandyci.

Europa jednak ma inne kryteria o honorze munduru i miłości ojczyzny. I mogą Amerykanie rozgrzeszać Niemców z ich zbrodni, ale wszystkie narody europejskie pamięć pomordowanych partyzantów czczą i będą czciły jako świętość.

Walczymu o należyty poziom służby zdrowia

Wywiad z wicemin. tow. dr Kożusznikiem

WARSZAWA. — Służba Zdrowia nie funkcjonuje tak jak powinna, a zasadniczą przyczyną tego jest niewątpliwie brak personelu lekarskiego i pomocniczego — oświadczył tow. wiceminister Kożusznik przedstawicielowi SAP Aby Służba Zdrowia mogła być, przynamniej w sensie dostępności dla każdego obywatela, powszechna i dostateczna *musimy posiadać minimum 1 lekarza na 1000 obywateli. Niestety, obecnie mamy tylko 3 lekarzy na 10 tysięcy obywateli.*

Ministerstwo Zdrowia, zdając sobie sprawę, że brak fachowych sił hamuje sprawne funkcjonowanie i normalny rozwój Służby Zdrowia, kładzie główny nacisk na kształcenie, szkolenie i wychowanie nowych kadr lekarzy i sił pomocni[illegible]

[illegible]

W związku z tym już [illegible] roku przyjęto na pierwszy rok medycyny na wszystkich uniwersytetach polskich o 150 proc. więcej słuchaczy, niż uprzednio. *Ilość istniejących wydziałów lekarskich, mimo tak zwiększonej liczby [illegible] nie wystarcza na pokrycie [illegible]bowania kraju na lekarzy Normalnie, na każde dwa miliony ludności winien przypadać przynajmniej jeden wydział medyczny, my zaś mamy w kraju tylko 7 takich wydziałów.* W celu poprawienia istniejącego stanu rzeczy, w początkach przyszłego roku akademickiego uruchomione zostaną dwie Akademie [illegible]karskie: w Bytomiu i Szczecinie.

Akademia w Bytomiu składać się będzie z wydziału lekarskiego i [illegible]stytu Medycyny, Higieny i B[illegible]czeństwa Pracy. Bytomska [illegible]a lekarska będzie p[illegible] muzeum bezpieczeństwa i higieny pracy, oraz specjalne [illegible] pielęgniarskie.

Na rektora Akademii i jednocześnie dyrektora Instytutu Medycyny Pracy powołany został już profesor dr. Nowakowski — *jeden z najwybit[illegible]iszych polskich higienistów pracy*

Na akademii bytomskiej zo[illegible] [illegible]o uruchomione pierwsze [illegible] [illegible]w medycznych, natomiast aka[illegible] w Szczecinie uruchomi przede wszystkim końcowe lata studiów, w celu odciążenia istniejących wydzia[illegible]

REFORMA STUDIÓW MEDYCZNYCH

Dwie nowe akademie lekarskie pozwolą znacznie zwiększyć kadry młodych lekarzy, w samej bowiem Akademii w Bytomiu znajdzie miejsce około 300 słuchaczy na pierwszym [illegible]

[illegible] nych. Zreformowane studia, oprócz przedmiotów fachowych, uwzględniałyby wychowanie lekarzy w duchu [illegible] i uświadamiały ich o potrzebach sprawnego funkcjonowania służby zdrowia w państwie ludowym.

Projektowane jest także uruchomienie dwóch wydziałów stomatologicznych i 8 nowych szkół pielęgniarskich [illegible] 2 nowych szkół pielęgniarskich dla mężczyzn. W stadium organizacji wreszcie znajdują [illegible] szkoły piastunek. Oto wysiłki Państwa — kończy tow. wicemin. Kożusznik, zmierzające do usprawnienia Służby Zdrowia.

W CZTERY OCZY

Dwaj panowie „M"

Dwaj panowie M. znowu weszli na scenę. Nie jest to zwykła scena Panowie M. nie są też zwykłymi aktorami. Jeśli przypomnieli się widowni światowej, to przeoczyli fakt, o którym nam wypada pamiętać, że weszli na scenę obrotową. Polityka w stylu zachodnio - europejskim jest taką klasyczną sceną obrotową, która na rozkaz niewidzialnego reżysera jakim jest życie, przesuwa wbrew woli aktorów wycinek sceny, wchłaniając tych aktorów w ciemność i nicość.

Ci dwaj panowie M. to mister Mosley i mister Mikolayczyk. Ten ostatni zyskał był przed wyborami sejmowymi w Polsce miano „primadony jednego [illegible]" Mister Mosley'a wypada[illegible] więc nazwać [illegible] faszystowskiej burleski. Obydwaj [illegible] przypomnieli się mniej [illegible]cej w jednym czasie. Czynnik czasu jest więzią łączącą tych gentlemanów, aczkolwiek geograficznie dzielą ich niezmierzone wody Atlantyku.

Jednoczesny występ panów M jest pozornie przypadkowy. W istocie jednak ten sam niewidzialny reżyser anglosaski wypuścił ich na scenę, pozwalając odegrać rolę, jaka aktualnie odpowiada polityce i potrzebom „zimnej wojny" prowadzonej przeciw Związkowi Radzieckiemu przez USA i Wielką Brytanię. Mister Mosley zgrywa się na scenie londyńskiej, a Mister Mikolayczyk na scenie nowojorskiej.

[illegible] jak usiłują tylko grać „na ner[illegible]". Nie stać ich nawet na wyrzą[illegible]e bezpośredniego czy pośrednie[illegible] lub krzywdy. Są na to „za krótcy". Mister Mosley, reprezentujący sobą typ niewyżytego kabotyna [illegible] w gruncie [illegible] międzynarodo[illegible] obinu demokratycznej, a nawet niedemokratycznej. Dlaczego? Oto państwo które ze swoim rządem i parlamentem na czele rzucało gromy na marionetki faszystowsko - hitlerowskie, dzisiaj samo hoduje Quislinga, będącego symbolem nikczem[illegible] zdrady własnego narodu, symbolem upodlenia i przekupnej V kolumny. Jest wewnętrzną [illegible]wą Anglii [illegible] tolerancji potencjalnego Qu[illegible] brytyjskiego. Na zewnątrz mi[illegible] Mosley wywołuje wstręt. On [illegible] jest groźny, on jest obmierzły. Wypuszczenie natomiast mister Mo[illegible] [illegible] skrwawioną i jeszcze nie o[illegible] scenę europejską jest czymś, co grubo przerasta angielskie [illegible] „shckingu".

[illegible] scenie nowojorskiej natomiast mister Mikolayczyk zgrywa się „po rachunkami" wobec ...Polski. Rewe[l]uje, to znaczy sypie „rewelacjami". Mój Boże, taki duży chłopak i takie głupstwa mówi. Jakąż np. sensację stanowi fakt, iż obywatele nasi pochodzenia żydowskiego zmieniają swe dotychczasowe nazwiska o brzmieniu obcym na nazwiska o brzmieniu polskim. Przecież powszechnie wiadomo, iż olbrzymia większość nazwisk żydowskich, będąc pochodzenia niemieckiego, została policyjnie narzucona przez Prusaków. Nazwiska te były celowo zdeformo[illegible] i częstokroć zabarwione akcentem ośmieszającym lub hańbiącym. Żydzi, aby „uczcić" ostatnią okupację hitlerowską pozbywają się nazwisk niemieckich. Jest to odruch ludzki i zrozumiały.

Podobnie samorzutna akcja odbywa się wśród innych obywateli, obarczonych imionami lub nazwiskami niemieckimi, lub nazwiskami rdzennie polskimi, lecz zniekształconymi pisownią niemiecką. Zrzucanie śladów znienawidzonej niemczyzny jest więc powszechne. Można być pewnym, że nawet sam mister Mikolayczyk zmieniłby swoje nazwisko gdyby się nazywał Cynaderkranz Szmalcenblum lub Kugelszwanz. Z drugiej strony jednakże mister Mikolayczyk nie znajdzie ani jednego obywatela, który by chciał zmienić swoje nazwisko na nazwisko Mikolajczyk. W tym miejscu wypada nam zapewnić wszystkie inne osoby o nazwisku rodowym Mikolajczyk, iż współimiennik ich nie dyskwalifikuje [illegible] w żadnym sensie. Wypadek [illegible] w rodzie nie stanowi jeszcze [illegible] wśród całej rodziny.

Mister Mikolayczyk załamuje w New Yorku ręce, a my tu sobie nawet żartujemy. Żeby było więcej śmiechu, możemy sami wspomnieć o tzw. kawale żydowskim, w którym biblijny Mojżesz po wizytacji w Polsce zameldował się w zaświatach jako Mieczysław. Krótko mówiąc, mister Mikolajczyk opowiada na około „duperele", a my chcielibyśmy wiedzieć tylko jedno: jak ustalić i nazwać jego udział w katastrofie narodowej jaką było powstanie w Warszawie, oraz jak nazwać zatajenie historycznego a dziś już słynnego dokumentu Cadogana w sprawie zachodnich granic państwa polskiego.

Dlaczego na ten temat milczy „Głos Ameryki"?

Jan Pless

PRZEGLĄD PRASY

O międzynarodową solidarność młodzieży

„Młodzi Idą", organ Komitetu Centralnego — Organizacji Młodzieży TUR wskazuje na potrzeby międzynarodowej solidarności młodzieży i okazania pomocy młodzieży greckiej i hiszpańskiej. —

W zakończeniu artykułu czytamy.

„Młodzież polska gorzko doświadczona niesprawiedliwością i okrucieństwem obecnej przemocy, nie może pozostać bierna wobec zmagań ludów Hiszpanii i Grecji — jesteśmy z nimi całym sercem.

Musimy pomóc im znosić trudy walki, głodu i chłodu. Sami nie bogaci, musimy podzielić się z nimi, czym możemy.

Niedawno powstały Komitet Pomocy Młodzieży Walczącej winien w najbliższym czasie rozpocząć w fabrykach i szkołach, po wsiach i biurach zbiórkę odzieży, żywności, lekarstw i pieniędzy. Cała młodzież polska da wyraz swych uczuć dla tych, którzy jeszcze zmagają się na froncie walki z faszyzmem, który [illegible]m epidemiczna zaraza zagraża wszystkim narodom i państwom, miłującym wolność.

Organizacja Młodzieży TUR przyczyni się, aby hasło „za wolność waszą i naszą" stało się zawołaniem całego młodego pokolenia Polski.

Zgłaszać oskarżenia
przeciw b. gestapowcom

Prokurator S[illegible] w Warszawie prowadzi dochodzenie celem wystąpienia z wnioskiem o wydanie niżej wskazanych osób jako przestępców wojenych, współpracujących z gestapo w Warszawie:

1) adwokat Edward Wilhelm von Wendorff; 2) adwokat Aleksander Peymak; 3) Włodzimierz vel Waldemar Saliński; 4) SS-obersturmbann[illegible]

Osoby, które posiadają wiadomości o przestępczej działalności wymienionych osób, proszone są o zgłoszenie tych wiadomości do Prokuratury Sądu Okręgowego w Warszawie (ul. Leszno Nr 53, pokój 488) osobiście lub pisemnie.

Emil Zoor 28

ŻART SAMUELA THORTONA

Młoda Amerykanka, bawiąca w Londynie, poznała przypadkiem skromnego urzędnika, który z wdzięczności za wyratowanie go z przykrej opresji finansowej w restauracji zgodził się zostać fikcyjnym, aczkolwiek formalnie zaślubionym mężem Amerykanki. Zniechęcony monotonnym życiem i nudną pracą w biurze dał się porwać Morley urokowi przygód w Ameryce, dokąd w kilka godzin po ślubie wyruszyło młode małżeństwo. Betty, owa młoda Amerykanka, śpieszyła, aby zdążyć na dzień otwarcia testamentu wuja Samuela Thortona, który postawił warunek, iż Betty może ubiegać się o spadek jedynie jako mężatka. Po otwarciu testamentu okazało się, iż Betty odziedziczyła ulubionego psa wuja Samuela. Sytuacja młodego małżeństwa gmatwa się. Nieznani osobnicy porywają Morleya i dostarczają go do tajemniczego dworu sir Parkinsa.

„O tam, za tamtą górą" — odparł lokaj. „Słyszy pan stuk kilofów?" Morley przystanął na chwilę i nadstawił bacznie ucha. Rzeczywiście z oddali dolatywało jakieś głuche dudnienie.

„I oni tak tutaj co noc przychodzą?"

„Co noc."

„A dlaczego właściwie pracują tylko w nocy?" Tomasz wzruszył ramionami.

„Nie wiem. Zapewne boją się policji."

„Policji?!"

„Tak myślę." Morley zasępił się. Tego by jeszcze brakowało, żeby go zaaresztowała policja.

„Czy sądzisz, że policja może śledzić tych poszukiwaczy?" — spytał niespokojnie.

„Wszystko jest możliwe. Chociaż tu takie odludzie."

„I nie boisz się, że cię zaaresztują?" — indagował dalej Morley.

„Eh, nie, zacóżby mnie mieli aresztować?"

„Rzeczywiście."

Las się przerzedził. Teraz piąć się poczęli po stromej skalistej ścieżce. Tomasz dyszał ciężko; co chwilę musiał odpoczywać, Morley miał podrapaną twarz i ręce.

„Niech to diabli porwą" — klął pod nosem „Czyż tu nie ma wygodniejszego dojścia?"

Wreszcie jednak wydrapali się na sam szczyt i Morley spojrzał z zaciekawieniem w dół. Widok jaki się przed nimi rozpościerał był naprawdę niezwykle tajemniczy. W dużej wyrwie skalnej przy blasku pochodni pracowało zawzięcie kilkunastu ludzi zbrojnych w łopaty, kilofy i duże żelazne drągi. Wszyscy uwijali się w milczeniu. Widać było, że nie tracą ani chwili czasu na próżno. Robiło to wrażenie, że pracują nad budową jakiegoś wielkiego tunelu. Te ciemne milczące postacie, poruszające się w czerwonym świetle pochodni miały w sobie niemal coś mistycznego. Morley patrzał jak zahypnotyzowany. Wydało mu się, że śni.

„Zejdźmy trochę w dół, tylko ostrożnie" — szepnął Tomasz. Powoli poczęli się spuszczać po pochyłości, kryjąc się za karłowatymi krzakami. Morley uważnie stawiał nogi, bojąc się, aby nie strącić jakiegoś kamienia.

„Jeśli nas spotrzegą, nie wyjdziemy stąd żywi" — powiedział cicho do lokaja. Tomasz w milczeniu skinął głową. Okazało się, że wyprawa nie była tak bardzo bezpieczna. Miarowe uderzenie kilofów groźnym echem rozchodziły się po skalistej dolinie. Czarni, olbrzymi ludzie poruszali się jak automaty. Wszystko to miało w sobie coś niesamowitego i przerażającego zarazem. Morley schowany za krzakiem czuł się jakoś niewyraźnie. W pewnym momencie pochylił się ostrożnie do ucha Tomasza.

„Możebyśmy lepiej...." Nie skończył, gdy nagle rozległ się w pobliżu przeraźliwy gwizd. Ludzie zajęci pracą zamarli w bezruchu. W tej chwili gwizdki rozległy się jednocześnie z różnych stron.

„Policja!" — jęknął rozpaczliwie Tomasz. Zerwał się z miejsca, ale potknął się i niespodziewanie stoczył w dół. To, co się działo potem, nie da się opisać. Poszukiwacze skarbów krzycząc, rzucili się do panicznej ucieczki, z pobliskich zarośli wypadli jacyś ludzie uzbrojeni w karabiny i poczęli biegać we wszystkich kierunkach, usiłując schwycić uciekających. Zagrzmiały strzały, którym zawtórowało echo.

Morley znalazł się błyskawicznie na szczycie góry i począł na przełaj biec w dół, nie zważając na nic. Za wszelką cenę pragnął wydostać się z tej obławy Nie mógł przecież dopuścić do tego, żeby go zamknięto w więzieniu wraz z bandą niewątpliwych gangsterów. Pędził więc na złamanie karku, omijając ze zręcznością kozicy pomniejsze głazy i zdradliwe wykroty. Nagle potknął się, wywinął w powietrzu wspaniałe salto mortale i całym ciężarem wpadł do jakiejś głębokiej szczeliny. „O Jezu!" — posłyszał niespodziewany jęk. Dopiero teraz zorientował się, że upadł na coś miękkiego i że właśnie dlatego zapewne nie połamał sobie nóg. Ostrożnie pomacał wokół siebie. Przekonał się z przerażeniem, że ta miękka substancja posiada najwyraźniej ludzkie kształty.

„Kto tu jest?" — spytał niepewnie.

„Swój" — posłyszał uspokajającą odpowiedź. W tej chwili niedaleko rozległy się gwizdki policyjne i złowrogo zagrzmiały strzały.

Rewelacyjne odkrycia w Krakowie

z czasów rzymskich i ze średniowiecza

Od kilkunastu lat na terenie Krakowa prowadzone są badania, [illegible]jące do wykrycia najdawniejszych dziejów miasta. [illegible] prowadzone przez [illegible]wskich z drem Gabrielem Leńczykiem na czele, ujawniły istnienie [illegible] tym terenie szeregu cennych dokumentów, obrazujących najdawniejszą postać Krakowa, jego ludność i kulturę. Wzgórza św. Bronisławy i Sowińca dochowały pokaźne szczątki kulturowe epoki kamiennej, najdaw[illegible] na ziemiach polskich, ślady [illegible]ści, współczesnej mamutom i nosorożcom włochatym. Na terenie [illegible] miasta znaleziono liczne m[illegible]nety starorzymskie z doby Republiki i Cesarstwa. Nie dawno odkryto w Borku Fałęckim grób szkieletowy rzymski, który dowodzi żywych stosunków ówczesnej ludności z kupcami wędrującymi z południa nad Bałtyk.

Na wczesnohistoryczną epokę Krakowa rzuciły światło badania w Rynku przy kościele św. Wojciecha, przy transformatorze koło narożnika Sukiennic, a zwlaszcza wazne badania dwóch wykopów niemieckich kolo wieży ratuszowej i przed kościołem Mariackim, które przeprowadzone zostały podczas okupacji przez [illegible]szych uczonych ukradkiem i doryw[illegible] dzięki pomocy polskich robotników i dozorców. W trakcie tych badań znaleziono wiele monet oraz fragmentów szkla i ceramiki, a ponadto resztki domostw z XI i XII w., pierwotne chodniki drewniane itp. Ślady domostw spalonych i zwłoki [illegible] rękami zwizanymi na plecach nasuwają przypuszczenie, że są to pozostałości po najeździe Tatarów w r. 1241.

[illegible] toku badań ustalono kierunki głównych dróg w mieście. Stwierdzono, że juz za czasów przed lokacją Boleslawa Wstydliwego (1257) istniało w Rynku wielkie skupisko drewnianych domów z ludnością trud[illegible] rzemiosłem, handlem i rolnictwem.

W trakcie dyskusji, która wywiązała się po odczycie, wygłoszonym na powyższy temat przez dra Leńczyka [illegible] Towarzystwie Miłośników Krakowa, wyrażono konieczność rychlego usypania z powrotem Kopca Kraku[illegible] przywrócenia miastu jego charakterystycznej sylwetki. Dalej wy[illegible] postulat ochrony oraz prowadzenia dalszych badań ważnych stanowisk prehistorycznych na całym obszarze miasta i przedmieściach. Wreszcie domagano się zwrotu dla użytku nauki — wykopalisk, nabytych przez prywatne osoby w czasie dokonywania przekopów wojennych [illegible] Rynku. Zbiór taki przekazał dotąd Muzeum Archeologicznemu PAU jedynie adwokat dr Jan Dobrzański.

Badacze odległych epok Krakowa uzyskali zapewnienie poparcia i pomocy ze strony Zarządu Miejskiego.

[illegible]

[illegible]

WARSZAWA. (SAP) — Ministerstwo Kultury i Sztuki postanowiło zaangażować na terenie Śląska specjalnych dozorców dla ochrony budowli zabytkowych. W roku bieżącym 400 takich obiektów otrzyma stałych opiekunów, ang[illegible]owanych przez powiatowych referentów Kultury i Sztuki.

Listy do Redakcji

Towarzyszu Redaktorze!

KRAKÓW. Dawno już nie pisalem do Towarzysza Redaktora, a to wszystko przez to, że ważne wypadki za[illegible] w naszym rodzinnym życiu. Ma[illegible] pojechala na posadę do Łodzi ra[illegible] z Franiem, a ja Towarzyszu Redaktorze zostalem i przeprowadzi[illegible]

Niby właściwie nie przeprowadzi[illegible]em się, a odnająlem tylko pokój u jednego takiego obywatela, co z żoną nie żyje, a ma ich trzy (nie żony, [illegible] pokoje).

Że to mieszkanie ładne i z tymi wszystkimi niby wygodami, i że wyboru właściwie nie miałem a to [illegible] właściciel znajomy, tak więc zgodziłem się z nim i nawet jak te 4.000 [illegible] miesiąc powiedział tak nie wypadało jakoś oponować.

Mieszkam Towarzyszu Redaktorze [illegible]im w jednym pokoju. Nie powiem, pokój ładny i w piecu nie trzeba palić, bo centralne ogrzewanie jest. W drugim pokoju mieszka ten obywatel właściciel mieszkania. W trzecim studenci. Dwaj, ale całą noc to się uczą i tylko światło w całym mieszkaniu, widać, bo drzwi są szklanne. Jest jeszcze taki malutki pokoik przy kuchni. Tam też mieszka jeden student, z umywalki półkę na książki zrobił i wcale mu dobrze jest Tylko okno wysoko i na kuchnię wychodzi ale to nie przeszkadza, bo wiadomo — kawalerowie to nie wiele gotują, jak w domu siedzą. Czasem jakąś herbatę i to rzadko.

[illegible]m bardziej, że ci studenci nie [illegible] tam widać mają do gotowania, bo te swoje cztery tysiące za pokój uzbierać muszą, a stypendium podobno tysiąc, albo półtora. Ten z małego pokoiku to tylko tysiąc podob[illegible] daje, bo jakiś krewny.

Rano — wszyscy idą z domu, ja do pracy, chłopaki na wykłady lecą, [illegible]sz gospodarz po domu chodzi ze ściereczką, jak jaką plamkę zoba[illegible] to zaraz wyciera I gwiżdże przy tym wcale nieźle.

[illegible] mu się tam zresztą dziwić. Nie pracuje facet, kłopotów na głowie nie ma, ani żony, to mu się i gwizdać chce. Zrozumiałe.

Tylko że ja sobie tak myślę Towarzyszu Redaktorze że chyba to nie bardzo ładnie jest. Nic nie robić cały dzień i 9 tysięcy zarabiać — jak moja ciotka nauczycielka cały dzień pracuje od 28 lat i jeszcze mniej ma.

Mówił mi ktoś — żeby do Komisji Specjalnej, ale nie wiem właśnie Towarzyszu Redaktorze — czy można bo to znajomy i w ogóle i dlatego się Towarzysza Redaktora o radę pytam.

Z szacunkiem

Z.

Ucz się...

Ucz się i pracuj — [illegible] wien filozof, jak gdyby nauka nie była pracą, a praca nauką. Ponieważ ja jednak dwa te pojęcia — nauka i praca — stapiam w jedno, przeto oczy moje nie szukają gwiazd na niebie, ani... zgubionych złotówek na ziemi. Pierwszych nie osiągnę, drugich nie znajdę — więc po co mi to?

Chodzę tedy z głową ani zadartą, [illegible] raz — w samym środku. Tyle tylko, że skręcam nią (t. zn. głową) raz w prawo, raz w lewo. Tym razem skręciłem w lewo (na prawo była restauracja) i okazało się, że ta moja inklinacja (na lewo) nie była bez kozery. Powiedziałbym nawet, że duch owego na wstępie wspomnianego filozofa szepnął mi na ucho pierwszą część swego aforyzmu:

— Ucz się...

Zgwałcony nakazem [illegible] jeszcze bardziej na lewo i [illegible] przed oszkloną tablicą, [illegible] na jednym z urzędowych g[illegible]. Za szkłem owej tablicy [illegible] ćwiartka papieru, upstrzona [illegible]nymi znakami pisma maszynowego. Zacząłem czytać, jak należy, od tytułu. Podekscytował on mnie. Bo oto, co przeczytałem:

„Streszczenie pogadanki pt. Wojsko Polskie. Historia geneza dotychczasowej walki".

— Ucz się... — szeptało mi coś do [illegible]

Czytam więc dalej:

„Ażeby omówić powstanie obecnego demokratycznego Wojska Polskiego należy sięgnąć nieco wstecz, kiedy to Niemcy napadli zdradziecko na ZSRR 22 czerwca 1942 r."

To mnie zaintrygowało (a więc jednak 1942, a nie jak dowodzi propaganda 1941 r.) i pamiętając wciąż o owym „ucz się" począłem czytać dalej.

„Gen. Sikorski dostaje zezwolenie na utworzenie Armii rekrutującej się z emigrantów znajdujących się na terenie Rosji. Organizowanie armii powierzył gen. Andersowi, która by w oparciu i przy pomocy Armii [illegible] okupanta. Gen Anders tworzy 30 i następnie 7 tysięczną armię..."

„...władze rosyjskie przydzielają racje żywnościowe takie same jakie miały oddziały wojskowe sowieckie znajdujące się na tyłach. Anders uchwycił się tego jako pretekstu do wymarszu do Iraku. I poszły oddziały polskie na daleką i długą tułaczkę do kraju".

Nieco skołowacony [illegible] dziełem się [illegible] że II dywizja wzięła sobie za [illegible] na Henryka Dąbrowskiego, a „z połączenia I Armii w ZSRR z Armią Ludową powstało Odrodzone Wojsko Polskie pod dowództwem gen broni Michała Żymierskiego..." — szlag mnie trafił i dopiero wiadomość, iż „Wojsko Polskie doszło [illegible] dar..." itd. — orzeźwiłem się na tyle, że wiałem od straszliwej tablicy aż się za mną kurzyło.

I klałem tego ancymonka, który opacznie rozumiejąc myśl mędrca — ucz się... — ogłupia maluczkich [illegible]

P. S. [illegible]

[illegible]

WARSZAWA. — Dział pyro-techniczny przy Biurze Odbudowy Portów zakończył prace przy odminowywaniu portu gdańskiego. Wszystkie kanały i baseny metr po metrze zostały skrupulatnie zbadane.

Ogółem w porcie gdańskim minerzy polscy wydobyli 153 900 kg materiałów wybuchowych.

Również w porcie Gdyni zakończono ostateczne rozminowanie base[illegible]

[illegible]

WARSZAWA. — Po 6-tygodniowym pobycie w Polsce wyjechała do Kopenhagi p. Noemi Jensen, która w imieniu Zrzeszenia Chrzestnych Rodziców Duńskich zaprosiła po raz drugi na wakacje letnie 350—400 dzieci polskich. P. Noemi Jensen zajmowała się z ramienia duńskiej organizacji Red Barned transportem i opieką nad 1.530 dzieci polskich, które w ub. roku spędziły wakacje [illegible] Danii.

Edward Piestrzyński

„Uczeń diabła" / G. B. Shaw

na scenie teatru w Katowicach

O pewnych pisarzach zwykliśmy mówić, że żywiołem ich jest satyra. U Shawa satyra jest jednak czymś więcej, niż jednym ze środków literackiego deformowania rzeczywistości czy ostrym narzędziem polemiki. Można tu raczej mówić o pewnym osobliwym rodzaju „światopoglądu satyrycznego", o nieodstępnym krzywym zwierciadle, w którym stary kpiarz angielski ogląda od kilkudziesięciu lat wszystko i wszystkich. Ta cecha charakteru pisarskiego (i ponoć — prywatnego) zyskała nawet swego czasu Bernardowi Shaw opinię kabotyna, którym to mianem pewne koła lubiły chrzcić niewygodnych sobie ludzi, wybiegających stylem życia poza ramy bogobojnej przeciętności.

W rzeczywistości chodziło o coś innego. Wiemy, że niektóre „świętości", zwłaszcza te podejrzanego autoramentu, opierające się pociskom poważnej krytyki, rozsypują się czasem na proszek pod trafnym prztyczkiem satyry.

Shaw w ciągu swego długiego żywota wymierzył takich prztyczków nie mało. Potężny talent pisarski, poparty głębią spojrzenia i najszczerszym dowcipem, rozprawił się już z niejednym „wiekuistym głupstwem" ku chwale i pożytkowi miłującej postęp ludzkości.

Oryginalna sylwetka pisarza i filozofa, nie mającego (poza jednym może Wolterem) odpowiedników w literaturze światowej, znajduje w „uczniu diabła" wyjątkowo wierne pełne odbicie.

Duch przekory kazał twórcy „Pygmaliona" już samą budową utworu zakpić sobie z publiczności. Oglądając dwa pierwsze akty sztuki, widz ani przez chwilę nie podejrzewa, że uroczyste i nieco przewlekłe przygotowania do klasycznej, ibsenowskiej tragedii skończą się jedną wielką bombą najszczytszej (ale i najgłębszej) groteski w akcie trzecim. Nie każdy pisarz może sobie bezkarnie pozwolić na takie salto mortale. Ani czytelnik, ani widz teatralny nie lubią dowcipu za każdą cenę. Shaw ma u nas kredyt na takie figle, kredyt, wynikający z faktu, że paradoksy, jakie buduje, nie są pustą zabawą trefnisia, lecz drogą poszukiwania prawdy o ludziach i zjawiskach. Satyra Bernarda Shaw, ostra jak nóż, wypływa bowiem ze szczerego humanizmu.

„Uczeń diabła", to krótka wycieczka w epokę wczesnoamerykańską, w czasy wojen o niepodległość przyszłych Stanów Zjednoczonych. Tło historyczne jest zresztą o tyle tylko potrzebne, o ile dostarcza pisarzowi materiału do pewnych rozważań natury obyczajowej, psychologicznej i politycznej, które są zasadniczą treścią omawianej sztuki.

Rzecz dzieje się w małym miasteczku amerykańskim, okupowanym przez wojsko angielskie, walczące z powstańcami za pomocą znanych nam dobrze metod, polegających na wieszaniu (od czasu do czasu któregoś z amerykańskich obywateli.

W miasteczku mieszka pastor z młodą i przystojną żoną oraz sympatyczny młody człowiek, nazywany przez miejscowych purytanów „uczniem diabła" dla swych swobodnych obyczajów i z tegoż samego względu odsądzany od czci i wiary przez wszystkich, nie wyłączając własnej matki.

Pani pastorowa zalicza się do jego najzacieklejszych wrogów.

Pech zrządza, że oko oficerów JKM Jerzego III upatrzyło sobie na kolejną ofiarę „pacyfikacji" właśnie bogobojnego pastora i małżonka cnotliwej Judyty. Gdy do domu pastora przychodzą żołnierze, aby spełnić rozkaz, zastają w izbie... „ucznia diabła", pijącego herbatę ze swą nieprzyjaciółką — pastorową (zbieg okoliczności — nic więcej). Ryszard Dudgeon, jak przystało na gentlemana, nie wyprowadza sierżanta z błędu, daje znaki Judycie, aby milczała, nakłada jeden z duchownych surdutów pastora i jako pastor Andersen, pozwala się odprowadzić do więzienia. Przed odejściem gwoli ostatecznego wprowadzenia w błąd oprawców, wyciska kilka „mężowskich" pocałunków na ustach Judyty, co tę ostatnią przyprawia następnie w głębokie i skomplikowane konflikty duchowe.

Pastor, wróciwszy do domu, dowiaduje się od żony o „pomyłce sprawiedliwości", wobec czego ucieka z domu (tak myśli żona). Zjawia się dopiero na drugi dzień... jako zwycięski dowódca powstańców. W ostatniej chwili ratuje „ucznia diabła" od stryczka, a cnotliwą małżonkę od występnej a nagłej miłości do szlachetnego skazańca.

Oczywiście fabuła nie jest tu wszystkim.

Sztuka ta pozornie pozbawiona jednego centralnego problemu, w rzeczywistości jest właśnie sztuką problemów. Komunał o podobieństwie miłości i nienawiści, który słyszymy jak gdyby przypadkiem z ust pastora Andersena, uzyskuje potwierdzenie w postępowaniu Judyty wobec Ryszarda Dudgeon. Wprawdzie widz nie dowiaduje się nigdy, czy nagła zmiana uczuć pastorowej do „wyrzutka społeczeństwa" jest zmianą istotną, czy też przelotną, wywołaną aktem poświęcenia ze strony Ryszarda — jednak słowo „kochani" zostaje wypowiedziane. To wystarcza autorowi. Chodzi wszak nie tyle o to, aby dowieść jakiejś pozytywnej prawdy, ile o ukazanie pewnych dogmatów etycznych i psychologicznych w klamrach krytycznego cudzysłowu. Takich cudzysłowów jest w „uczniu diabła" więcej Widzimy tu i „sprawiedliwość" i „święte powołanie kapłańskie" i problem „szlachetnego poświęcenia". Bezlitosny dowcip Shawa rozprawia się po kolei ze wszystkimi uświęconymi fetyszami, szuka że tak powiem „prawdy historycznej" o człowieku. Dla takiego celu warto narazić się nawet na zarzut cynizmu..

„Uczeń diabła" wypadł na scenie katowickiej, mimo pewnych nierówności w tempie akcji, całkowicie poprawnie. Zarówno reżyser (W. Krasnowiecki), jak i wykonawcy z doskonałą parą aktorską Damięcki — Górska na czele — dali dowód wysokiej znajomości trudnego teatru Shawa.

Specjalnie dobre wrażenie wywiera rola Judyty w kreacji p. Górskiej. Wysoka kultura sceniczna w połączeniu z naturalnym wdziękiem to podstawy, na których ta nieprzeciętna artystka zbuduje jeszcze nie jeden sukces. Postać młodej pastorowej zawiera wszelkie elementy sugestywnej, a jednocześnie spokojnej gry, wiele ciepłych i sympatycznych tonów — jest postacią, która dobrze tłumaczy intencję autora widowni.

Grający trudną rolę tytułową p. Dobiesław Damięcki, nie dał z siebie tej pełni aktorskiej, jakiej mieliśmy prawo oczekiwać od artysty jego miary. Nuty tragizmu, zawarte w niektórych kwestiach, wypowiadanych przez „ucznia diabła" były z reguły zbyt ostentacyjnie przez wykonawcę akcentowane. Towarzyszący im gest czy ruch głowy, niedość zróżnicowany w poszczególnych momentach, zalatywał nieco manierą. Za to partie czysto komiczne były pod każdym względem bez zarzutu.

Sztuka szczyci się jeszcze jedną popisową rolą — jest to rola generała Burgoyne. Dyr. Krasnowiecki stworzył wręcz kapitalny typ wojskowego - arystokraty, dla którego nic istnieć nie poza troską o nienaganność manier w każdej najbardziej nawet drastycznej sytuacji. Po jedynek słowny, który toczy generał z Ryszardem — ofiarą angielskiej „sprawiedliwości", wart jest więcej, niż niejedna 3-aktowa komedia.

Świetny dekorator W. Daszewski dał sztuce solidną oprawę w postaci 4 pomysłowych wnętrz i 1 kompletnego szafotu a M. Mierzejewski trafną ilustrację muzyczną.

Obrady Woj. Komisji Odbudowy

KRAKÓW (f) W dniu 23 lutego br. odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Odbudowy Przewodniczył w zastępstwie wojewody naczelnik Wydziału Odbudowy — tow. inż. Żyliński. Udział w posiedzeniu wzięli starostowie, architekci powiatowi, dyrektorzy zakładów zdrojowych w Krynicy, Rabce, Szczawnicy, oraz prezydenci miast wydzielonych.

Tematem obrad było zapoznanie zebranych z globalnymi kredytami inwestycyjnymi na rok 1948, przyznanymi na odbudowę miast i wsi. Przyznane kredyty skarbowe na rok 1948 wynoszą: na odbudowę miast 196.865.000 zł., na odbudowę wsi 48.910.000 zł. Brak jeszcze [illegible]dzielników na budownictwo mieszkaniowe w miastach.

Kredyty bankowe wynoszą: na odbudowę miast — 34.700.000 zł., wsi — 61.974.000 zł.

W wyniku dyskusji postawione zostały wnioski o dodatkowe subwencje na polepszenie stanu szkół, ekshumacje zwłok poległych żołnierzy radzieckich, zwiększenie kredytów na szpitalnictwo, ośrodki zdrowia, budowę wodociągów, zakładanie terenów zielonych, oraz na zabezpieczenie zabytków

Przemysł gastronomiczny — młodzieży akademickiej

KRAKÓW (f) W dniu 23. lutego br. wojewoda krakowski tow. dr. Pasenkiewicz przyjął delegację Wojewódzkiego Przemysłu Gastronomicznego w osobach ob. Lubelskiego, Międzika, oraz prezesa Związku Zawodowego Pracowników Gastronomicznych tow. Michalca.

Delegacja złożyła na ręce tow. wojewody jako przewodniczącego Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej czek na 570.000 złotych. Suma ta obejmuje kwoty zebrane w czasie „Tygodnia Akademika".

Walne zebranie

krakowskiego oddz. Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P.

Doroczne Walne Zgromadzenie członków Krakowskiego Oddziału Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. odbędzie się dnia 7 marca 1948 r. o godz. 10 w lokalu Związku Rynek Kleparski 4 I p. z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Wybór prezydium Zgromadzenia, 3) Odczytanie protokółu ostatniego Zgromadzenia, 4) Sprawozdanie Zarządu Oddziału, 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 6) Wybór 11 członków Zarządu i 3 zastępców, 7) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej, 8) Wybór 12 członków Sądu Koleżeńskiego, 9) Wolne wnioski i dyskusja.

W razie braku przepisanego quorum Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie bez względu na ilość obecnych członków w [illegible]samym lokalu dnia 7 marca o godz [illegible]

Z pow. krakowskiego

KONFERENCJA POW. RADY CHŁOPÓW-SOCJALISTÓW

KRAKÓW (yl) — W wyniku obrad Powiatowej Rady chłopów-socjalistów ustalono jej skład w sposób następujący: przewodniczący — Stanisław Kwater, sekretarz — Jan Kot i członkowie: Stachura, Nowak, Kot Władysław, Pojałowski, Franczyk, Najder, Gołda i Leśniak.

Przedmiotem dyskusji były sprawy wyborów do Gminnego Związku Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, unifikacji Spółdzielni Powszechnych ze spółdzielniami S. Chł., oraz wyboru do Związku Zawodowego Robotników Rolnych w dniu 21 marca br.

Rada uchwaliła przeprowadzić akcję organizacyjną wśród służby folwarcznej w majątkach państwowych, oraz akcję propagandową za czynnym udziałem członków partii w ruchu wiejskich spółdzielni samopomocowych.

POWSTAJĄ NOWE KOŁA PPS

KRAKÓW (yl) W Wolicy koło Niepołomic zorganizowane zostało Koło Transportowców PPS liczące ponad 50 członków. W Garlicy Murowanej, w Łazach i Prusach powstały nowe Koła Gromadzkie PPS. W Zabierzowie zorganizowano Koło Kolejowe PPS.

Mimo, że akcja werbunkowa w naszym powiecie została zahamowana z powodu przeprowadzanej weryfikacji, w dalszym ciągu organizują się nowe placówki partyjne, do których napływają członkowie, rekrutujący się ze sfer robotniczych.

POWIAT KRAKOWSKI WZNAWIA SZKOLENIE

KRAKÓW (yl) — Po przerwie, spowodowanej pracami weryfikacyjnymi, Powiatowy Komitet PPS postanowił w najbliższym czasie wznowić akcję szkoleniową. W wyniku jej przeszkolono członków Koła Gromadzkiego w Swoszowicach, Konarach, Golkowicach i Sobniowicach.

SKAWINA (yl) — Wójtem w gminie Trąbki z siedzibą w Przebieczanach wybrany został przedstawiciel PPS tow. Józef Brozek. Przewodniczącym gminnej Rady Narodowej wybrano tow. Starowicza z PPR.

Opera dla świata pracy

KRAKÓW (k) W ubiegłą sobotę w teatrze im J. Słowackiego, odbyło się po raz pierwszy bezpłatne przedstawienie operowe dla świata pracy Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Opery i dyrekcji opery [illegible] dzięki ofiarności artystów, chóru Towarzystwa Operowego, orkiestry Filharmonii Krakowskiej i personelu technicznego, Okręgowa Komisja Związków Zawodowych zapoczątkowała sobotnią imprezą stałe premiowanie robotników za wydajność [illegible] pracy — bezpłatnymi biletami [illegible] operę.

Pierwszą operą dla świata pracy był „Straszny Dwór" Moniuszki w pełnym premierowym wykonaniu.

Tego rodzaju akcja, zapoczątkowana przez OKZZ będzie niewątpliwie ważnym momentem w dziedzinie upowszechnienia kultury muzycznej Wkład pracy artystycznej wykonawców w przedstawienia dla świata pracy, dla którego opera była niedostępna, oraz ofiarność personelu technicznego, [illegible] pełne, gorące uznanie.

Społeczeństwo krakowskie dla Armii Radzieckiej

KRAKÓW (k). — Z okazji rocznicy 30-lecia Armii Radzieckiej delegacja społeczeństwa krakowskiego przekazała przebywającym w Krakowie żołnierzom radzieckim upominki wręczając je na ręce płk. Strezikozina.

W skład delegacji wchodzili sekretarze dzielnicowych komitetów z Krowodrzy, PPS tow. Sławowski i PPR tow. Zieniewicz, przedstawiciel Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej tow. dyr. Fazlejew, oraz Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza [illegible] Chlebowski i przedstawiciel Wojska Polskiego mjr. Cesarski.

Delegaci w przemówieniach podkreślili, że skromne upominki są wyrazem wdzięczności dla żołnierzy radzieckich, którym miasto zawdzięcza ocalenie i wyzwolenie. Delegacja złożyła na ręce płk. Strezikozina serdeczne życzenia dla bohaterskiej Armii, która przyniosła [illegible] wolność.

Płk. Strezikozin w imieniu żołnierzy radzieckich złożył serdeczne podziękowanie za ten dowód pa[illegible]

Rocznica Rewolucji Krakowskiej

Wielka manifestacja w rocznicę Rewolucji Krakowskiej przed „Szarą Kamienicą" dawną siedzibą rewolucyjnego Rządu Narodowego. Z okna tej kamienicy odczytany został manifest Tyssowskiego i Dembow[illegible]

Na zdjęciu dekoracja symbolizującą kosą, karabinem i czerwoną konfederatką bohaterski zryw rewolucyjnych oddziałów Dembowskiego, stworzonych z górników wielickich, robotników i chłopów.

Trybunę w czasie uroczystości zajęli przedstawiciele władz z Ministrem Oświaty tow. Skrzeszewskim i wojewodą krakowskim tow. dr. Pasenkiewiczem na czele (stoją pośrodku). Na pierwszym planie poczet sztandarowy Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. (fot. Wit).

Wojewódzki Zjazd Samopomocy Chłopskiej

KRAKÓW. (S) — W Krakowie odbył się dwudniowy zjazd delegatów Samopomocy Chłopskiej woj. krak. Na zjazd przybyli min. Drewnowski, min. Dietrich, prezes Janusz, przedstawiciele władz i partii politycznych z tow. dr Drobnerem i [illegible]jewodą Pasenkiewiczem na czele, oraz delegacje organizacji młodzieżowych.

Zjazd zagaił prezes zarządu Wojewódzkiego Samopomocy Chłopskiej ob. Garncarczyk, podkreślając braterstwo robotniczo - chłopskie.

Po powołaniu prezydium, zabrał głos przedstawiciel Zarządu Głównego ob. Janusz, stwierdzając, że do Samopomocy należą wszystkie partie demokratyczne i ich dziełem będzie podniesienie kultury człowieka i roli, poprzez szkoły, świetlice, teatry, oraz elektryfikację i mechanizację wsi Po przemówieniach powitalnych referat polityczno-gospodarczy wygłosił delegat Zarządu Głównego, ob. Jan Wójcik.

W drugim dniu zjazdu Samopomocy Chłopskiej w Krakowie złożono sprawozdania z dotychczasowego przebiegu prac i przedłożono plan rozwoju organizacji Po sprawozdaniu budżetowym i Komisji Rewizyjnej nastąpiły wybory władz.

Do zarządu weszli mgr. E. Świętoń, K. Pasławski, T. Włoskiewicz, inż. Herniczek, J. Zych, P. Knaper, J. Olszyński, S. Kozioł. Delegatem na zjazd krajowy wybrano ob. Będkowskiego.

Zjazd Samopomocy Chłopskiej na zakończenie uchwalił szereg rezolucji, które mają na celu podniesienie zarówno gospodarki rolnej, jak i stopy życiowej chłopa. Rezolucje wyrażają pełne uznanie i poparcie dla wszystkich prac Rządu R. P.

Zaoszczędzony prąd uruchamia nowe fabryki

Towarzyszka Józefa Kochanowicz

Dnia 21 lutego 1948 zmarła w domu starców przy ul. Helclów w Krakowie w wieku lat 78 tow. Józefa Kochanowicz.

W zmarłej straciła Partia swą długoletnią członkinię, która od roku 1905 stała wiernie pod sztandarem PPS.

Poślubiwszy znanego lekarza warszawskiego, wybitego działacza socjalistycznego, brała wraz z mężem czynny udział w pracach konspiracyjnych za czasów [illegible]skich. Za swoją rewolucyjną działalność 1905-1906 skazana [illegible] mężem na długoletnie zesłanie [illegible] wyspy sołowieckie powraca po [illegible] latach wygnania do Warszawy i [illegible] dalej kontynuuje swoją partyjną i społeczną działalność. Podczas pierwszej wojny światowej jako pielęgniarka w szpitalach wojskowych na froncie niestrudzenie poświęca cały swój czas opiece nad polskim żołnierzem. W czasie drugiej wojny światowej mimo podeszłego wieku pracuje w organizacjach podziemnych, przechodzi powstanie warszawskie, w czasie któ[illegible] traci swą jedyną córkę, lekar[illegible] i sama po wielu ciężkich przeżyciach osiedla się w Krakowie.

Tow. Józefa Kochanowicz do ostatnich chwil swego życia, mimo złego stanu zdrowia, interesowała się życiem naszej Partii, była częstym gościem Wydziału Kobiecego WK PPS, zyskała sobie szacu[illegible] i sympatie wszystkich towarzyszek i towarzyszy, którzy się z nią spotykali. Tow. Kochanowicz była od najmłodszych lat do ostatniego tchnienia wierną sztandaro[illegible] PPS i w ciągu całego swego długiego życia nie odstąpiła nigdy od programu i ideologii naszej Partii Świetlana postać tow. Kochanowicz powinna stać się drogowskazem dla przyszłych pokoleń socjalistek polskich.

KOMUNIKATY

Świetlica Sekcji Młodzieżowej PZBWP jest czynna codziennie od godz. 11 do 14 oraz od 16 do 21.

Świetlica jest wyposażona w książki beletrystyczne i naukowe, radio, ping-pong, gry towarzyskie.

•

Kto chce się dowiedzieć, czy był szczęśliwym graczem Ogólnopolskiej Loterii Fantowej Polskiego Związku Zachodniego, może nabyć tygodnik „Polska Zachodnia" Nr. 8 z pełną gwarantowaną tabelą wygranych w biurze okręgu PZZ. ul. Wybickiego 2.

Przydział węgla dla pracowników.

Zarząd Miejski, Wydział Aprowizacji zawiadamia, że w miesiącu marcu br. składy węglowe „Społem", Zrzeszenia Kupców Branży Opałowej i F-my „Węgloblok" będą wydawać węgiel na karty opałowe w ilości po 150 kg na kupon Nr. 4 kart. „B".

Wobec licznych zapytań w sprawach dotyczących rejestracji kart odzieżowych 1947 roku na wełnę, Miejski Wydział Aprowizacji wyjaśnia, że prawo do wystawienia zaświadczeń na powyższą rejestrację mają tylko te zakłady pracy, których pracownicy pobierają bez przerwy od dnia 1. 11. 47 do chwili rejestracji karty żywnościowe I kategorii.

Powyższe, nie dotyczy banków państwowych, zakładów ubezpiecz. społecznych, Polskiej Agencji Prasowej i Radia — ponieważ pracownicy tych instytucji posiadają upra[illegible] do kart odzieżowych bez [illegible] żywnościowych.

Mistrzostwa KOZPR w klasie A

w koszykówce męskiej

KRAKÓW (CJ) — W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo klasy A KOZPR-u padły następujące wyniki:

po zaciętej i wyrównanej grze fabryczny zespół PMS-u pokonał Wisłę 46:34 (10:21). W pierwszej połowie przewagę mieli koszykarze Wisły, natomiast w drugiej połowie PMS. Punkty dla PMS-u zdobyli: Iwanowicz 16, Gierziel 14, Danielczyk 12, i Latoń 4, dla Wisły zaś Talik 13, Dąbrowski 6, Łasakowski i Mikułowski po 4 oraz Tończyk 3. [illegible]

W następnym spotkaniu po pięknej i emocjonującej grze Cracovia mająca doskonały dzień pokonała Olszę 55:35 (31:18).

Najlepszym zawodnikiem Cracovii był Łudzik.

Punkty dla Cracovii zdobyli: Ciesielski I — 19, Łudzik 18, Ciesielski II — 8, Będkowski 6, Rezich 4, dla pokonanych Buczyński i Zięba po 10, Stankiewicz 7, Szczurek i Młodnicki po 4.

Sędziowali ob. ob. Grojecki i Leśiak.

Krowodrza — AZS 50:43 (20:25)

Mimo przewagi w pierwszej połowie rezerwowy zespół AZS-u uległ Krowodrzy, której najlepszymi graczami byli Spytkowski i Sroka. U pokonanych zaś należy wyróżnić Grojeckiego i Mizię.

Punkty dla Krowodrzy zdobyli: Spytkowski 15, Sroka 14, Izdebski 9, Najder 8 i Rapciak 4, dla AZS-u zaś Grojecki 20, Mizia 9, Wołowiec 5, Grot 5 i Bielski 2.

Sędziował Kopowski.

W drugim dniu Olsza po niezwykle zaciętej i wyrównanej walce pokonała młody i ambitny zespół rezerwowej Wisły 40:33 (17:17).

Rezerwowy zespół AZS-u po nie[illegible] ciekawej grze pokonał PMS [illegible]:37.

Cracovia zaś po zaciętej walce uległa Krowodrzy 41:43 (23:21). Zaznaczyć tu należy, że najlepszym zawodnikiem na boisku był Łudzik z Cracovii, który zapowiada się na doskonały koszykarz [illegible]ść.

[illegible]

KRAKÓW (CJ) — W niedzielę odbyło się tylko jedno spotkanie z cyklu rozgrywek KOZPR w koszykówce pań, gdzie Wisła pokonała Cracovię 39:13.

Drugie spotkanie nie odbyło się z powodu niestawienia się drużyny AZS-u, a zespół Sucharda zdobył punkty walkowerem 20:0.

Komitet PPS w Tramwajach

o uchwałach XXVII Kongresu Partii

KRAKÓW — W Świetlicy [illegible] ul. Dajwor 3 odbyło się ostatnio zebranie członków Komitetu Zakładowego PPS Tramwajarzy [illegible] Krakowie. Na wstępie tow. Jaśkowiec — przewodniczący Komitetu powitał przedstawicieli Partii tow. Sokalskiego, Rejmana i Łatkę, po czym złożył sprawozdanie dotychczasowej działalności podkreślając, że letni okres pracy był jakby przygotowaniem do wstąpienia na drogę rozwoju, co też tramwajarze uczynili, podnosząc liczbę członków do 800 pracowników. Dziś co drugi pracownik tramwajowy jest członkiem PPS. Możemy być zadowoleni, że członkowie naszej Partii na wszystkich posterunkach zdali egzamin w swojej działalności. Prace na terenie Związku, Rady Zakładowej, opieki nad pracownikami i ich dziećmi, oto chlubne wyniki ich pracy społecznej i politycznej opartej na zaufaniu szerokich rzesz pracowników.

Tow. Sokalski — w dłuższym referacie naświetlił przebieg i pracę XXVII Kongresu PPS, zatrzymując się dłużej nad rezolucjami, organizacjami młodzieżowymi i kobiecymi. Tow. Rejman, uzupełniając sprawozdanie z Kongresu, zaznajomił zebranych z sytuacją gospodarczą i polityczną, podkreślając szczególnie poważną rolę planu Marshalla.

Tow. Płatek opowiedział zebranym o potężnej manifestacji na Placu Grunwaldzkim w ostatnim dniu Kongresu, w której brały udział tysiączne rzesze pracujących. Obok robotników szli pracownicy umysłowi, obok kolejarzy — pracownicy pocztowi, obok górników — hutnicy — nieprzeliczone masy manifestujące wolę walki i zwycięstwa pod sztandarami PPS.

Po zreferowaniu spraw miejscowych w dyskusji zabierali głos tow. Marendziuk, Szosta, Drożdżewicz, Jasynek, mgr. Gierdziewicz, Łątka i Jaśkowiec. Następnie uchwalono rezolucję.

REZOLUCJA:

Pracownicy Komitetu Zakładowego PPS Tramwaje — zebrani dnia 20. II. 48 r. po wysłuchaniu referatu politycznego wygłoszonego przez tow. Sokalskiego i Rejmana — **uchwalają jak następuje: Akceptując w całej rozciągłości uchwałę XXVII Kongresu PPS, który odbył się we Wrocławiu i w całej pełni popierając linię polityczną CKW PPS, wyrażamy swoje pełne zaufanie dla tow. premiera Józefa Cyrankiewicza, generalnego sekretarza Partii, przesyłając mu zarazem jak najserdeczniejsze życzenia i pozdrowienia, zaś na swoim terenie postanawiamy uczynić wszystko, by doprowadzić do jak największego zdyscyplinowania swoich członków i w najkrótszym czasie powiększyć Komitet Zakładowy PPS do liczby 1.000 członków.**

(Piotr Płatek)

Mistrzostwa pływackie Krakowa

KRAKÓW (P) — Ostatnio odbyły się na krytym basenie Polskiej YMCA zimowe mistrzostwa pływackie Okręgu Krakowskiego, w których udział bierze ponad 100 zawodniczek i zawodników.

Zakończenie mistrzostw nastąpi w nadchodzącą niedzielę tj. 29 bm. Dotychczasowe wyniki są następujące:

Panie — kl. I

100 m st. klas. Lewandowicz (Wisła) 1,47,3; **100 m st. dow. Florczyk (W) 1,23,0 (rekord okręgu)**; [illegible] m st. grzbiet. Dobranowska (Cracovia) 1,50; sztafeta 4x100 m st. dow. 1) Wisła I — 6,56,2; 2) Cracovia I. — 200 m st. klas. Plaskóra (Cr) 4,00; 400 m st. klas. Plaskóra (Cr) 8,43; sztafeta 3x100 st zmiennym 1) Wisła I — 5,08,5; 2) Cracovia — 5,53,5.

Panie — klasa II

[illegible] m st. klas. Adamczyk (Cr) 2,02,0; Siemińska (HKS).

Panowie — klasa I

100 m st. klas. 1) Kowalski (W) 1,27, 2) Boba (Cr) 1,27,2; 400 m st. dow. 1) Kornecki (Cr) 5,51,5; 2) Ciężki (W) 5,53; **sztafeta 3x100 st. zmiennym Cracovia I — 4,02,1 (rekord okręgu)** 2) Wisła I 4,11,2; 100 m st. dow. Jakubowski (Cr) 1,08; 2) Ciężki (W):, 100 m st. grzbiet. Kita (Cr) 1,18,8; 2) Gabriel (W):, 200 m st. dow. 1) Jakubowski (Cr) 2,36,9; 2) Kornecki (Cr): 200 m st. klas. Kowalski (W) 3,19,9; sztafeta 4x200 m st. dow. 1) Cracovia I — 11,27,2; 2) Wisła I — 12, 22,3.

Panowie klasa II

200 m st. dow. Paczewski (AZS) 3,02,1: 100 m st. klas. Drożdż (AZS) 1,32,5: 100 m st. grzbiet. Bajek (W) 1,33: 200 m st. klas. 1) Dura (AZS) 3,32,4: 2) Kabas (Cr): 400 m st. dow. Pulczyński (Cr) 6,34,8: sztafeta 3x100 m 1) Wisła I — 4,23,9: 2) AZS II. —

Organizacja zawodów sprawna. Zainteresowanie znaczne.

Kraków myśli o sztucznym lodowisku

KRAKÓW (CJ) — W Krakowie z inicjatywy Zarządu Miejskiego została utworzona tymczasowa Komisja budowy sztucznego lodowiska. Pierwsze posiedzenie tej komisji odbyło się 21 bm. W konferencji wzięli udział w-prezydent tow. St. Dziwik, przewodniczący Wol. Rady WF i PW tow. red. M. Statler, kierownik Miejskiego Urzędu WF i PW kpt. Ronin-Walkowski, prezes KOZPN dyr. Filipkiewicz, prezes PZHL i przedstawiciel Cracovii płk. dr. Izdebski, prez. Wisły dr. Orzelski, radca prawny Zarządu Miejsk. dr. Huczyński, v-prezes PZHL W. Michalik i kierownik Miejskiego Stadionu Sportowego Seifert.

Budowę sztucznego lodowiska ma założyć się aZrząd Miasta. Sztuczne lodowisko powstałoby na Stadionie Miejskim.

Zarząd Miejski na ten cel przeznacza także 4 sprężarki z Miejskiej Hali Targowej. W tym celu zaproszono inż. Kurala speca od urządzeń chłodniczych, by wydał orzeczenie czy te sprężarki nadają się do tego celu.

Poza tym PZHL posiada dokładny plan urządzeń technicznych sztucznego lodowiska w Budziejowicach, który wiele ułatwiłby prace nad zaplanowaniem takowego w Krakowie.

W pierwszej połowie marca odbędzie się drugie posiedzenie Tymczasowej Komisji.

„Krwawy Maks" nie traci tupetu

KRAKÓW. (S) — W Krakowie toczy się w dalszym ciągu proces Maksa Kwasta, który podczas okupacji pełnił funkcje szefa referatu dla tępienia organizacji lewicowych w Gestapo krakowskim na Pomorskiej. Kwast pełnił tam jednocześnie rolę tłumacza i wykwalifikowanego kata.

Arcyłotrem nazwał go w rozmowie z jednym z więźniów wyjątkowo przychylny dla Polaków gestapowiec, kapitan Peschel. Zdanie to potwierdzają zeznania całego szeregu świadków, którzy roztoczyli przed Sądem wstrząsające opisy aresztowań i badań. Zeznawał m. in. ojciec zakatowanego na śmierć przez gestapo Edwarda Ziembickiego, właściciel znanego w Krakowie sklepu materiałów piśmiennych.

Zachowanie oskarżonego jest podczas zeznań świadków tak bezczelne, że powstrzymują się oni z trudem od słów pełnych oburzenia.

Licznie zebrana na sali publiczność również mimo ostrzeżeń przewodniczącego nie może powstrzymać okrzyków gwałtownego wzburzenia.

Wszyscy ludzie, badani przez Kwasta, byli wysyłani do obozów śmierci. Wszyscy, którzy przeżyli poznają w nim krwawego kata. Zeznania świadków pokrywają się, potwierdzając m. inn. popularne przezwisko Kwasta „krwawy Maks". Proces [illegible]

—o—

Wydalenie ze Związku

Zarząd Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych w Krakowie podaje do wiadomości, iż następujące osoby zostały usunięte ze Związku na mocy par. 13 e. statutu.

1. Ładowski Józef
2. Pstrusiński Zdzisław
3. Wojtas Konrad

[illegible]

Notatnik sportowy

MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE STOŁOWYM.

KRAKÓW (P) — Polski Związek Tenisa Stołowego zatwierdził wniosek na rozegranie ping-pongowych mistrzostw Polski w Radomiu.

Mistrzostwa trwać będą od 27 do 29 bm.

W wypadku zgłoszenia do mistrzostw — pań, przewidziane są również rozgrywki w tej konkurencji.

RKS ZWIĄZKOWIEC ROZWIĄZANY.

KRAKÓW (CJ) — W niedzielę na Walnym Zebraniu RKS Związkowiec postanowiono rozwiązać klub z powodu trudności finansowych.

Jedynie sekcja motocyklowa nie została nierozwiązana aż do włączenia się w całości do któregoś z klubów robotniczych.

PALUS W CRACOVII

KRAKÓW (CJ) — Znany reprezentacyjny hokeista Wisły Palus dostał zwolnienie ze swego klubu i silił szeregi drużyny mistrza Polski Cracovii.

HKS KRAKÓW WYGRYWA TURNIEJ SIATKÓWKI.

KRAKÓW (CJ) — W rozegranym turnieju siatkówki, w którym brało udział 5 zespołów HKS-u a.[illegible] Kraków, Krzeszowice, Zakopane, Kraków IV i Chrzanów, zwyciężył zdecydowanie HKS Kraków, nie mając w ciągu całego turnieju ani jednej porażki

RADIO

na dzień 26 lutego 1948 r. (czwartek)

6.00 Sygnał; 6.20 Płyty; 7.20 Lekcja języka rosyjskiego; 7.35 Płyty; 8.20 Informacje; 8.25 Skrzynka PCK; 8.35 Muzyka; 12.15 „Z mikrofonem po kraju"; 12.25 Muzyka ludowa; 12.50 „Wieś słucha"; 14.00 Utwory Haendla i Piatti; 14.30 „Śpiewamy piosenki"; 14.50 Muzyka operetkowa; 15.15 „Armia, która przyniosła wolność"; 15.30 Audycja „Wieś słucha"; 16.30 „Z życia wyższych uczelni"; 16.35 Poradnik językowy; 16.50 Audycja TUR-u; „W poradni świetlicowej"; 17.00 Koncert popularny; 17.45 RUL — „Bolesław Prus"; 18.00 Koncert; 20.50 „Lelewel" odczyt, 21.00 Trans. z przyjazdu premiera Grozy; 21.30 „Romans eskimoski" — słuchowisko; 22.10 XII audycja „Dawnej Muzyki"; 22.50 Muzyka; 23.00 Ostatnie wiadomości; [illegible] Hymn i koniec audycji.

CO * GDZIE * KIEDY

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Rewizor" Gogola.

MIEJSKI STARY TEATR — [illegible] „Słomkowy" E. Labiche.

MAŁA SALA — godz. 19.15 — „Pan inspektor przyszedł" Priestley'a.

TEATR POWSZECHNY TUR (Scala) — godz. 19 — „Klub kawalerów".

TEATR OPERETKA (Lubicz) — godz. 19.15 — „Cnotliwa Zuzanna".

TEATR LALKI I AKTORA — godz. 17 — „Dwa Michały i świat cały".

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" (Scala) — godz. 12.30 — „Trzech urwisów z Ontario" — przedst. dla szkół.

FILHARMONIA KRAKOWSKA

Dnia 27 bm. tj. w piątek o godz. 19.15, odbędzie się w Sali Filharmonii Krakowskiej **XV. koncert symfoniczny**, pod dyrekcją **St. Wisłockiego**, solista **Jan Ekier** pianista. W programie: Mozart: Symfonia [illegible], Szeligowski: Epitaphium, Szymanowski: IV Symfonia na fortepian i orkiestrę.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii, ul. Zwierzyniecka 1.

[illegible]

Uciecha: „Dziewczę z północy", Apollo i Sztuka: „Włóczęźyni w jej życiu"; Warszawa: „Na tropie zbrodni"; Świt: „Wieczna Ewa"; Wolność: „Awantura w zaświatach"; Gdańsk: „Mściwy Jastrząb"; Wanda: „Trzech panów Ludwików".

Początek seansów w kinie Sztuka: godz. 15.30, 17.30 i 19.30; Warszawa: 15.30, 18 i 20; w pozostałych kinach 16, 18 i 20.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1. Państwowa Fabryka Wagonów, 2. Ziemie Zachodnie; 3. Targi Gdańskie; 4. Motyle; 5. Komedyjka.

Początek seansów, codziennie o godz. 16, 17.30 i 19; w niedziele i święta poranki o godz. 11.30.

KINO OBJAZDOWE TOW. PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ (Batorego 14) — codziennie o [illegible] 19.30; w niedzielę o godz. 14 [illegible]: „Ostatnia noc", oraz kronika filmowa.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 26 lutego br. — dr. Szelc Stanisław, Kopernika 23, tel. 548-30.

W nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni tel. 5-70-70.

DYŻURY APTEK

Rynek Główny 42, Mikołajska 4, Grodzka 17, Łobzowska 20, Stanisława 77, Krakowska 9, Długa 88, Senatorska 5, Mogilska 16, Kalwaryjska 27.

ODCZYTY

Uniwersytet Jagielloński. — Powszechne wykłady uniwersyteckie. Cykl wykładów o Związku Radzieckim — dnia 26 lutego godz. 18 w sali Collegium Nowodworskiego, św. Anny 12, I p. dr. Władysław Dobrowolski, lektor U. J. wygłosi odczyt pt.: „Historia Teatru Radzieckiego". Wstęp wolny.

Szkoła Zdrowia Ubezpieczalni Społecznej — dnia 27 lutego br. o godz. 18 w sali TUR, ul. Garbarska 1 — odczyt dr. Władysława Chłopickiego pt.: „Alkohol a potomstwo".

„**Stanisław Wyspiański w życiu i twórczości**" — odczyt Czesława Puchalskiego, pod tym tytułem odbędzie się we czwartek, 26 bm. w Muzeum Przemysłu Artystycznego ul. Smoleńsk 9. Liczne obrazy świetlne. Mało znane szczegóły z życia i twórczości Wyspiańskiego. Początek o godz. 18.

BOHATERSKI LOTNIK ANTEK który w czasie wojny walczył z Niemcami i przeleciał Atlantyk zaprasza dzieci do teatru RTPD „Wesoła Gromadka" (Scala) na komedię Ireny Miller pt.: „Trzech urwisów z Ontario".

Sztuka urozmaicona tańcami i śpiewami marynarzy cieszy się wielkim powodzeniem.

Powtórzenie w niedzielę, **dnia 29** lutego br. o godzinie 11.30 **w teatrze**

Bilety do nabycia w [illegible]dnicy Harcerskiej (naprzeciw Scali) i w dniu przedstawienia w kasie teatru

Społeczeństwo żydowskie walczącej Palestynie

Kraków (k) — Wojewódzki Komitet Żydowski w Krakowie zorganizował w ubiegłą niedzielę w sali teatru Kolejarza przy ul. Bocheńskiej — manifestacyjny wiec, w związku z akcją pomocy społeczeństwu żydowskiemu w Palestynie walczącemu z reakcją arabską i imperializmem angielskim o swój niepodległy byt państwowy.

W czasie zebrania przemawiali liczni mówcy reprezentujący wszystkie ugrupowania i instytucje żydowskie w Krakowie, przedstawiciel PPR, oraz delegat palestyński Boruch, podkreślając obowiązek jak najdalej idącej pomocy moralnej, politycznej i materialnej dla społeczeństwa żydowskiego w Palestynie walczącego z imperializmem brytyjskim i reakcyjnymi bandami arab[illegible]

Wiec przybrał charakter wielkiej manifestacji, która dała wyraz pełnej solidarności społeczeństwa ży[illegible]

Motocykliści śląscy na 2 miejscu

Ciekawy program imprez motocyklowych na Śląsku

KATOWICE (Bu) Odbyło się walne zebranie Śląsko-Dąbrowskiego Okręgu Motocyklowego z udziałem 19 klubów, reprezentujących ogółem 1040 motocyklistów, które zrzeszają 2000 członków.

Na zebraniu dokonano przeglądu działalności Okręgu w roku 1947. Wyniki działalności za ubiegły sezon są dla okręgu bardzo pozytywne.

W punktacji ogólnopolskiej za rok 1947 Okręg Śląsko-Dąbrowski znajduje się na 2 miejscu, za warszawskim.

Po sprawozdaniach za rok 1947 wybrano nowy zarząd, w składzie: prezes — Wiosna-Rajdowicz, wiceprezes sportowy — dr Chrzanowski, wiceprezes administracyjny — Krusz, sekretarz — mgr Hanl, skarbnik — Wnuk, kapitan sportowy — Napierała, turystyczny — inż. Gastler, propaganda inż. Pietrzak, gospodarz —Cisecki, członkowie zarządu Gargul i Zając.

Z ważniejszych uchwał dotyczących prac okręgu w roku 1948 zasługują na uwagę: zatwierdzenie kalendarza sportowego, w którym przewidziane jest *urządzenie na Śląsku 55 imprez motocyklowych, w tym 3 międzynarodowych, głównie z Czechosłowacją oraz 13 ogólnopolskich*.

Za zasługi w sporcie motocyklowym wyróżniono: *Pogoń Katowice, Beskidzki Klub Motocyklowy, Rybnicki Klub Motocyklowy, AZS, Gliwice*. Ponadto za wzorową pracę odznaczono Klub Sokół (Imielin) a za uczestniczenie prawie we wszystkich zawodach motocyklowych *Zagórskiego Zdzisława z Chorzowa*.

Do ciekawych uchwał należy jeszcze uchwała w sprawie zorganizowania na Śląsku w bieżącym sezonie wzorowych torów żużlowych w Muchowcu pod Katowicami, w Zabrzu, w Bytomiu, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej i Rybniku.

Z ciekawszych imprez, które na pewno będą cieszyły się wielką popularnością, należy wymienić, wielki rajd motocyklowy, 3-dniowy, o Czarny Puchar Zagłębia Węglowego, który odbędzie się na Śląsku w dniach od 26 — 29 sierpnia, z udziałem zawodników zagranicznych, oraz 2 mecze międzynarodowe na żużlu w Muchowcu. Ponadto prawdopodobnie śląski okręg otrzyma polecenie zorganizowania w dniu 13 czerwca 1948 Grand-Prix Polski na Śląsku.

Słaba forma hokejowego mistrza Śląska

Siemianowiczanka przegrywa z Piastem Gliwice 2:4

SIEMIANOWICE (ccl) We wczorajszym numerze podaliśmy krótko wynik spotkania hokejowego pomiędzy „Siemianowiczanką" i cieszyńskim „Piastem", które zakończyło się zupełnie zasłużonym zwycięstwem gości w stosunku 4:2 (0:1), 4:0, 0:1).

Winę za porażkę mistrza Śląska ponosi w całości obrona, w której Całka zagrał swój najsłabszy mecz w życiu. Nie wiele lepszym był Sitko, nic więc dziwnego, że w drugiej tercji goście wykorzystali słabą w tym dniu stronę Siemianowiczanki, umieszczając czterokrotnie krążek w bramce Węgrzyna.

Hokeiści „Piasta", to drużyna wyrównana, bez słabych punktów. Prawie od początku bieżącego [illegible] stale [illegible] lodzie. Dojeżdżali oni bowiem do czeskiej Ostrawy, gdzie na sztucznym torze trenowali, rozgrywając również spotkania sparringowe.

Podczas wtorkowego meczu poważnie kontuzjowany został Bugdol, który prawdopodobnie nie będzie już mógł w bieżącym sezonie bronić barw swego klubu.

Pięściarze śląscy remisują w Toruniu

RKS „Batory" Chorzów - „Gryf" 8:8

TORUŃ (PAP) Pięściarze RKS „Batory" z Chorzowa rozegrali swój drugi z kolei mecz na Pomorzu z drużyną WKS „Gryf" (Toruń), zakończony wynikiem remisowym 8:8. Drużyna „Batory" wystąpiła bez Bibrzyckiego, który złamał rękę w Bydgoszczy oraz z Kuszem w wadze lekkiej. W zespole „Gryfu" brakło Zmorzyńskiego, którego zastąpił wypożyczony z „Pomorzanina" Bunkowski.

Wyniki techniczne walk były następujące: W wadze muszej Gumowski (G) pokonał pewnie na punkty Kempę, w koguciej Licau (G) wypunktował Reicherta. W trzeciej rundzie Reichert był trzy razy na deskach, w wadze piórkowej weteran boksu pomorskiego, Krzemuski (G) zwyciężył na punkty Ponantc, w lekkiej twardy Pietrzak (G) zremisował z Kuszem. W wadze półśredniej Kuczwalski (G) uległ na punkty Kuli, w średniej Hekler (G) pokonany został przez Schneidera, w półciężkiej Stocki (G) wypunktowany został przez Nowarę. W ostatniej walce dnia w wadze ciężkiej Bunkowski (G) zremisował z Kubicą.

W ringu sędziował Lewicki (Toruń), na punkty Rozmarynowski (Bydgoszcz), Grenda i Mrowiński (Toruń). W dniu 25 bm. Ślązacy rozegrają swój ostatni mecz ze „Zrywem" we Wrocławiu.

Rewanżowe spotkanie bokserów-metalowców

Dolnego i Górnego Śląska

KATOWICE. — Drużyna wrocławskiego „Pafawagu" rozegra w dniu 28 bm. mecz pięściarski w Nowym Bytomiu z miejscową „Hutą Pokój". W dniu następnym wrocławianie wzmocnieni dwoma zawodnikami wałbrzyskiego „Zapłonu" walczyć będą jako reprezentacja metalowców Dolnego Śląska z reprezentacją metalowców Górnego Śląska.

W dniu 29 bm. o godz. 18 w sali Domu Kultury, Hutnika przy Hucie Zabrze rozegrane zostanie rewanżowe spotkanie bokserskie pomiędzy repr. CZZM Górnego Śląska a repr. CZZM Dolnego Śląska.

Kto reprezentuje Śląsk

w mistrzostwach ping-pongowych Polski

KATOWICE. — Górny Śląsk na mistrzostwach Polski w tenisie stołowym reprezentowany będzie przez drużyny: Kopalnia Polska (Świętochłowice), „Piast" (Gliwice) i „Siemianowiczankę".